Bibljoteka Jag.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 118 (2571) Warszawa, Czwartek 30 Kwietnia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
Zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o międzynarodowem święcie robotniczem 1 maja!

W dzisiejszym numerze:

Program obchodu 1-majowego w Warszawie.

W dn. 1 maja zbiórki dzielnicowe rozpoczynają się:

Wola - Czyste (Wolska 44) o godz. 9½.
Powązki (Okopowa 30) o godz. 9.
Mokotów (Bagatela 12-a) o godz. 8½.
Praga (na placu przed kościołem św. Florjana) o godz. 9.
Śródmieście (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 9-ej.
Pocztowa organizacja P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) godz. 9 rano.
Jerozolima (Chłodna 41) o godz. 9.
N. Brudno (Syrokomli 2 T. K. O. kolejowej) o godz. 7½.
Powiśle (Solec 68) o godz. 9.
Czerniaków (Czerniakowska 193) o godz. 8,30.
Starówka (Rycerska 4-6) o godz. 9.

Ze zbiórek dzielnicowych i zawodowych pochody ze sztandarami i orkiestrami udają się na Plac Teatralny. Początek wiecu o godz. 10-ej i pół. Po wiecu pochód. O godz. 2-ej Akademja Majowa w sali Cyrku Warszawskiego; zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie W. O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6) od godz. 5 — 7 wiecz. O godz. 6 wiecz. na boisku „Skry" mecz piłki nożnej „Skry" z „Legją" krakowską.

Wzywamy towarzyszów, by w fabrykach, Związkach i na Dzielnicach tworzyli milicję porządkową. Milicja powinna nawiązać kontakt z centralną Milicją Porządkową w Warsz. Okr. Kom. Rob. od godz. 6 — 7 wiecz. W pochodach należy iść szóstkami z orkiestrą i sztandarami na czele.

Wzywamy Towarzyszki i Towarzyszów by się zgłaszali do zbiórki majowej. Odezwy i plakaty majowe otrzymywać można w biurze O. K. R. P. P. S. Wzywamy towarzyszów do urządzania w fabrykach i warsztatach masówek i uchwalania rezolucji o demonstracyjnym, całodziennym strajku w dn. 1 maja.

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

Do Skarbonki TUR-a.

Pierwszego maja odbywa się zbiórka na rzecz naszego Uniwersytetu Robotniczego!

Gdziekolwiek zobaczycie dnia tego kwestarzy i kwestarki Tura — przystańcie!

Gdziekolwiek wysunie się ręka prosząca o datek dla Tur-a — dawajcie. Dawajcie, co możecie, dawajcie ponad możność!

Wielka to rzecz wspomagać TUR'a. Wielki to poprostu obowiązek! Dawać na naukę nietylko dzisiejszego, ale i przyszłego pokolenia! Dawać na pisanie i drukowanie książek! Myśleć nie tylko o tem, co dziś jest, ale i o dniu jutrzejszym i pojutrzejszym! Myśleć o młodych pokoleniach, o tych, co idą za nami, o ich kulturze socjalistycznej.

My dając dziś, co możemy, więcej niż możemy, — kładziemy cegiełki pod podwaliny nowego, przyszłego życia! Niemałe to źródło dla nas radości, niemała to dla nas duma, że kładziemy owe cudowne cegiełki pod wielki gmach przyszłości!

Towarzysze, towarzyszki, przyjaciele, sympatycy — wszyscy gdziekolwiek jesteście, na jakichkolwiek znajdujecie się stanowiskach, wielcy i mali, najstarsi i najmłodsi — wszyscy wychodźcie na ulicę, szukajcie naszych stolików, naszych kwestarek, wszyscy dobywajcie z portmonetek co tylko możecie: złoty czy dziesięć złotych! Rzucajcie do skarbonek na TUR!

Czyż mała to rzecz, czyż małe to szczęście móc powiedzieć sobie: dziś dałem w ręce towarzyszowi elementarz, dałem ołówek, dałem książkę do czytania. Z mojego grosza powstanie Uniwersytet Robotniczy w rodzimem mojem mieście!

Dla nas święto Pracy jest także świętem NAUKI. Bez nauki — niema Socjalizmu. Bez nauki niema Postępu. Chcemy obalić podstawy dzisiejszego wyzysku, dzisiejszej nieprawdy, dzisiejszej niemoralności. Nauka pomoże nam obalić kapitalizm. Nauka pomoże nam dźwignąć nowy ustrój społeczny.

Wszyscy tedy do skarbonek TUR-a! Niechaj niczyjego nie zabraknie grosza w tej zbiórce majowej!

Klęska demokracji w Niemczech.

Wybory Prezydenta Republiki niemieckiej dały wynik dla demokracji fatalny. Prezydentem Republiki niemieckiej został stary żołdak, politycznie bezmyślny, którego stosunek do życia publicznego i państwowego polega jedynie na wierności wobec byłego cesarza. Przysięga wierności — oświadczył w r. 1922 — złożona cesarzowi, jest nienaruszalna.

O ile chodziło o zwycięstwo wyborcze, endecja niemiecka znalazła w Hindenburgu idealnego kandydata. Bohater wojny światowej, pogromca Rosjan w Prusach wschodnich, w oczach narodu pokonanego, był otoczony aureolą pełną blasku. Po 1870 roku Francuzi wybrali prezydentem marszałka Mac - Mahona — przypomina to „Vorwärts" i jednocześnie Lloyd George. Bierność polityczna Hindenburga stała się dla niego wiele znaczącym plusem, gdyż osobiście nie ma wrogów politycznych.

Zagadnienie, które miała rozwiązać endecja niemiecka przy wyborze polegało na tem, jak pozyskać politycznie obojętnych, nie biorących zazwyczaj udziału w wyborach, — pozyskać największe stronnictwo — partję bezpartyjnych, jak wyraził się Stresemann. Jedenaście miljonów wyborców przy poprzednich wyborach nie stawiło się do urny. Stanowili oni rezerwoar, z którego najłatwiej czerpać mógł równie, jak oni, „bezpartyjny", a osobiście mający dla nich wielkie walory, jako „bohater" wojenny. Hindenburga nie należało stawiać, ale nie wolno mu dać przepaść przy wyborach — mawiali.

Kandydatura Hindenburga działała nie na rozum, nie na rozwagę, nie na zmysł polityczny, lecz na sentyment (uczucie). Nierozumnych, nierozważnych najwięcej jest wśród politycznie obojętnych. U większości kobiet decyduje sentyment. Sentyment kobiet zwraca się od pradawnych czasów ku wojsku. Sentyment, że tak powiem fizjologiczny, przewartościowany ideowo na kult bohaterów siły fizycznej, zawodowych bohaterów wojny.

Gdyby wydzielono głosy kobiet, kandydat lewicy miałby nie już względną, ale nawet absolutną większość. Powołanie kobiet do urny wyborczej, ten tryumf demokracji, stał się doraźnie demokracji klęską, aż póki poziom ogólny polityczny znacznie się nie podniesie. Niedojrzali mają skłonność do skrajności, to też megiery rej wodzą w skrajnych stronnictwach.

Klęska demokracji, to tryumf tych, którzy ją zwalczają, to też zwycięstwo Hindenburga jest tryumfem niemieckich endeków i komunistów. Powtórzyło się, co i najnaiwniejszy mógł dawno już zauważyć, że robota komunistów jest popieraniem reakcji, wbrew napuszonym frazesom ich wodzów. Oderwali komuniści na rzecz reakcji półtora przeszło miljonów głosów. Komunizm ciąży na ludach Europy i niweczy zdobycze rewolucji powojennej.

Bardziej jeszcze szkodliwa, aniżeli postawienie własnego kandydata, który nie mógł mieć innego zadania, jak osłabienie demokracji, była agitacja komunistyczna, prowadzona tak przez komunistów, jak i odezwami, *wydawanemi przez hindenburczyków.*

Idjotycznie pojęta walka klas — która kazała odrywać się od mieszczańskiej demokracji i przez to zasilać wielko - kapitalistycznych endeków, utrzymywanych, zupełnie jak u nas, przez ciężki przemysł i obszarnictwo, — działa na nieuświadomiony instynkt klasowy, szukający jaskrawej możności wyładowania swego niezadowolenia. Ten to zboczony instynkt klasowy był wodą na młyn najzawziętszych wrogów klasy robotniczej i dał Hindenburgowi większość względną wprawdzie, ale decydującą.

Większość rzeczywista narodu niemieckiego oświadczyła się przeciw Hindenburgowi. Większość absolutna wynosiła 15 miljonów 150 tysięcy, a Hindenburg otrzymał głosów 14 miljonów 600 tysięcy, to znaczy, że różnica tych głosów byłaby wystarczyła, by lewicy dać zwycięstwo!

Teraz kilka jeszcze liczb.

W Prusach zwyciężyła lewica. Szczegół to bardzo ważny, gdyż na politykę Prusy mają wpływ największy. W Berlinie stale rosną głosy demokratyczne.

Blok	Wybory do parlamentu 4.V 1924	I wybór Prezydenta	II wybór Prezydenta
endecki	1.400.234	1.118.934	1.230.448
demokrat.	907.979	1.306.927	1.487.901

Na terenach okupowanych uzyskali: Hindenburg 1.870, Marx 3.332, Thälman (komunista) 416 tysięcy głosów. Są to okręgi przemysłowe, dobrze obeznane z położeniem Niemiec i rozumiejące skutki wyboru Hindenburga.

Natomiast w Prusach wschodnich, na Pomorzu i w Bawarji Hindenburg otrzymał dwa razy tyle głosów, co Marx.

Herman Diamand.

Niedorzeczny aljans.

SZKODLIWA UMOWA TRADE UNION ÓW z PROFINTERNEM.—ZŁUDNA „JEDNOŚĆ" ŹRÓDŁEM NIEBEZPIECZEŃSTWA. — STOSUNKI W NIEMCZECH.

Londyn, w kwietniu.

Rada Naczelna Kongresu Związków Zawodowych w Anglji, ciało, odpowiadające naszej Komisji Centralnej Zw. Zaw., zatwierdziła umowę, zawartą przed dwoma tygodniami z przedstawicielami rosyjskich związków, którzy przybyli do Londynu na zaproszenie Anglików dla ustalenia wytycznych do dalszej akcji w kierunku „zjednoczenia światowego ruchu zawodowego". Zatwierdzenie nieszczęsnej umowy londyńskiej (o której pisaliśmy w „Robotniku" przyp. Red.), nie było niespodzianką, ponieważ władze naczelne Rady Trade Union'ów brały udział w rokowaniach, i jedenastu członków Rady podpisało wspólny protokuł, który otwiera nową, smutną kartę w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego. Towarzysze angielscy raz jeszcze wykazali swą nieznajomość stosunków na kontynencie europejskim i usposobienie wyspiarskie w sprawach polityki robotniczej tak, jak burżuazyjni dyplomaci składają ze swej strony wobec spraw międzynarodowej polityki dowody niezrozumienia stanu umysłów w Europie i egoizm władców, panujących na olbrzymich przestrzeniach oceanów.

Nie będę badał powodów tej dziwnej akcji zawodowców angielskich. W korespondencji swej o sprawozdaniu Purcella postarałem się je wyłożyć. Dodam jedynie, że w obecnych warunkach politycznych w Anglji, ta akcja bratania się umiarkowanych w swej istocie Trade Union'ów angielskich z komunistycznemi związkami pro-

finternu, w pojęciu krótkowzrocznych, choć pełnych dobrej woli, towarzyszów w rodzaju Bramley'a, Swales'a i in., ma wzmocnić front robotniczy w Anglji wobec niebezpieczeństw, które mu grożą. Taka demonstracja ma przekonać z jednej strony burżuazję angielską, że wszelkie jej zamachy napotkają jednolity mur robotniczy, i ma być bronią przeciwko reakcji, straszącej bolszewizmem. Z drugiej strony, ci sami towarzysze, flirtujący z bolszewikami, Tomskim i innymi, spodziewają się w duchu, że zawarcie aljansu z rosyjskimi związkami sparaliżuje działalność bolszewizujących grup w łonie angielskiego ruchu zawodowego, t. zw. „ruchu mniejszościowego", jaczejek komunistycznych, które są na tyle bezczelne, że nawet urządzają swoje własne kongresy krajowe.

Droga jednak, którą kierownicy Trade Union'ów wybrali, nie zaprowadzi ich ani do pierwszego, ani do drugiego celu. Kto zna komunistyczną robotę, ten wie, że komuniści bynajmniej nie zaniechają swej rozkładowej roboty wewnątrz angielskich związków i jedność zrozumieją w ten sposób, aby nawrócić cały ruch zawodowy na jedną wiarę — profinternu i komunizmu. Niepowodzenie komunistów w takiej akcji jest zgóry przesądzone, bo większość członków Trade Union'ów nie da się poprowadzić na drogę szalonych i niszczycielskich eksperymentów komunistycznych. Robotnik angielski nie jest materjałem na pucze. Ale w każdym razie nastąpi coraz głębsze rozdwojenie w ruchu i powszechne osłabienie tak potężnych dotychczas związków.

**
*

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa tej „jedności", jeżeli chodzi o walkę z kapitałem. Burżuazja angielska bynajmniej nie przestraszyła się aljansu Purcella z Tomskim. Inteligentniejsza znacznie od naszej, mało jeszcze uświadomionej burżuazji, burżuazja angielska nie krzyczy zbyt głośno z powodu zwiększenia się wpływów bolszewickich w ruchu zawodowym, bo wie, że jak wszędzie na świecie, komuniści są najlepszymi pomocnikami reakcji i faszyzmu. Prasa kapitalistyczna nie nawołuje do represji, nie każe pakować do więzienia Purcella i Rady kongresu zw. zaw. „Właściwie nikt nie ma powodu do podnoszenia alarmu, prócz umiarkowanych socjalistów, którzy widzą, jak usuwa się im z rąk kierownictwo ruchu robotniczego. W walce między żywiołami bardziej konstytucyjnemi a żywiołami, wyznającemi gwałt, te ostatnie zwyciężają nie po to, aby dalej pędzić maszynę, lecz aby zniszczyć ją (not to run the machine but to ruin it) — powiada cynicznie „Times".

Ci „umiarkowani" socjaliści istotnie odrazu zastrzegli się przeciwko umowie z Tomskim. Mac Donald, który jest jednym z nielicznych polityków angielskich, znających i rozumiejących Europę, nazajutrz po uroczystości zawarcia aljansu, powiedział: „Witam wszelką próbę dojścia do porozumienia ze związkami rosyjskiemi, ale wynik tej akcji powinien być sądzony według tego, jak dalece pomoże ona zacieśnić współpracę, istniejącą już między naszym ruchem zarówno politycznym i zawodowym, a ruchem pokrewnym na kontynencie". Mówiąc to, niewątpliwie doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że aljans angielsko-rosyjski ponad głową Amsterdamu i wbrew Amsterdamowi jedynie rozluźni więzy dotychczasowe.

Mniej „umiarkowany" od Mac Donalda Brailsford w swoim „New Leader", pochwalając zasadniczo myśl związków angielskich o nieobowiązującej wymianie zdań Amsterdamu i Moskwy, krytykuje taktykę Anglików. „Błędem jest zawieranie aljansu z Rosjanami; jeżeli mamy jednoczyć, powinniśmy zachować naszą niezależność i kontakt ze wszystkiemi stronami... Dalej, jeżeli Rosjanie naprawdę chcą jedności, czas najwyższy, aby ich przywódcy zaczęli przemawiać tonem trochę mniej kłótliwym. Popatrzcie się na bylejaką publikację komunistyczną, angielską, francuską czy niemiecką; znajdziecie jedną stronicę, poświęconą atakowi na kapitalizm i najmniej trzy, pełne wymyślań na socjalistów. Gdyby stosunek ten był odwrócony, nadzieja nasza na jedność byłaby większa. W każdym razie nie bedzie żadnego pożytku dla zjednoczenia ruchu, jeżeli aljans angielsko-rosyjski spowoduje rozłam między nami i bardziej umiarkowanemi związkami kontynentalnemi, co łatwo stać się może przy zastosowaniu złej taktyki".

**
*

Sądząc z głosów tych, tak poważnych towarzyszów, młody aljans nie ma przed sobą długiego żywota. Zdaje się, że najsilniejszy cios zada mu życie samo. Ruch zawodowy angielski przejdzie wkrótce bardzo ciężką próbę. Koleje, wielki przemysł metalowy, górnictwo, zapowiadają zniżkę płac i zmianę warunków pracy. Przemysłowcy metalowi domagają się zwiększenia czasu pracy z 47 godzin tygodniowo na 50 i 52 i pół godz., powołując się, rzecz jasna, na Niemcy. Dla poparcia swoich żądań powołują się na wzmożoną kokurencję niemiecką i na niezdolność handlu do przeciwstawiania się Niemcom, którzy znacznie taniej i dłużej pracują.

Robotnicy angielscy stoją w obliczu walki, w której Rosja nic im nie pomoże. Przecież *gospodarczo rosyjskie związki zawodowe nic nie znaczą* i żadnej pomocy nie mogą okazać robotnikowi angielskiemu, który przedewszystkiem uważa swój związek zawodowy za broń skuteczną do wywalczenia lepszych warunków bytu. Polityczna akcja, hasła jedności itp. stoją u niego na dalszym planie. Jeżeli chodzi o *wspólną akcję gospodarczą, to należy zwrócić się do niemieckich związków zawodowych*, które pozwalają na przekreślenie 8 godz. dnia pracy i na przyjmowanie lichej zapłaty. Na Niemcy, a nie na Rosję, powinna być zwrócona uwaga Anglików. W ich dążeniu do ujednostajnienia warunków pracy i płacy w obu tych najważniejszych ośrodkach przemysłu — w tem ujednostajnieniu najlepiej wyrazi się jedność ruchu zawodowego i siła tego ruchu — mogą być pewni jaknajgorętszego poparcia wszystkich krajów, przedewszystkiem Polski, której robotnicy również cierpią z powodu Niemiec.

O tej prawdzie przekonają się robotnicy angielscy i ochłoną w zapałach do Rosji. Im prędzej, tem lepiej, bo tem mniejsza będzie szkoda, wyrządzona międzynarodowemu ruchowi zawodowemu.

J. S.

Obchód 1-go Maja

W czwartek, dn. 30 b. m.

WIELKI WIEC. O godz. 6 i pół w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedmieście 66, odbędzie się **wielki wiec w sprawie święta 1-go maja.** Przemawiać będą tow. tow. posłowie: **N. Barlicki, R. Jaworowski, Z. Praussowa, ławnik A. Szczypiorski.**

KOMUNIKATY O 1-SZYM MAJA.

I.

Po informacje o pochodzie w dniu 1-go Maja należy się zwracać do tow. Łokietka, urzędującego codziennie od godz. 6—7 wiecz. w lokalu OKR. PPS.

AKADEMJA MAJOWA.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. niniejszym zawiadamia, że zaproszenia na Akademję 1-go Majową otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 5 do 6.30.

1-szo MAJOWA AKADEMJA MŁODZIEŻY.

W dniu święta robotniczego odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Dozorców Domowych, Leszno 48, organizowana przez Warsz. Wydział Młodzieży T. U. R. i Zw. Niez. Mł. Soc. (akademickiej)

UROCZYSTA AKADEMJA MŁODZIEŻY.

W programie przemówienia, deklamacje chóralne i solowe, śpiew chóralny, orkiestra mandolinistów. Wstęp bezpłatny dla wszystkich. Towarzysze, stawcie się licznie.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY NA PRADZE.

Dnia 1-go maja o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. kolejarzy (Koło Warsz. Wschodnia) Brzeska 2, odbędzie się organizowany przez Sekcję dramatyczną Oddz. Warsz. TUR

WIECZÓR ARTYSTYCZNY.

Na program złożą się: 1) „Ponad Śnieg" St. Żeromskiego 1-szy akt; 2) część koncertowa i 3) Komedja Bałuckiego. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie T. U. R., na dzielnicy Praskiej P. P. S. i przy wejściu w dniu przedstawienia.

ZBIÓRKA CZŁONKÓW STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Zbiórka członków Stow. b. więźniów politycznych w celu obchodu 1-go Maja — w lokalu Stowarzyszenia, Leszno 53, o godz. 9-ej rano.

MŁODZIEŻ T. U. R. — BACZNOŚĆ!

Warszawski Wydz. Młodz. T. U. R. organizuje w pochodzie odrębną grupę młodzieży. Wszyscy członkowie Warsz. Wydz. Mł. T. U. R. i sympatycy winni się stawić dn. 1-go maja o godz. 8.30 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6.

BACZNOŚĆ TOW. PIEKARZE!

Zarząd Oddz. piekarzy Zw. Zaw. Rob. Przem. Spoż. wzywa wszystkich robotników piekarskich do uczczenia święta robotniczego i wzięcia udziału w pochodzie manifestacyjnym w dniu 1 maja.

Praca w piekarniach na dzień 1 maja kończy się najpóźniej o godz. 12 w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja, robotnicy, którzy przedłużą pracę zostaną pociągnięci do odpowiedzialności organizacyjnej.

Pochód wyruszy ze Związku Leszno 53 ze sztandarem Zw. Spożywczego o godz. 9-ej rano na plac Teatralny, w myśl uchwały Centralnej Kom. Zw. Zaw.

ZARZĄD ŚRODOW. WARSZ. ZWIĄZKU NIEZAL. MŁODZ. SOCJALISTYCZNEJ

wzywa akademików do wzięcia udziału w pochodzie 1-szo majowym (zbiórka o godz. 9-ej rano w Al. Jerozolimskich 6) i w Majowej Akademji Młodzieży, w dniu 1 maja, o godz. 7 wiecz. w sali Zw. Zaw. Dozorców (Leszno 48).

Z KASY CHORYCH.

Zarząd Związku prac. Kas Chorych i inst. ubezp. społecznych Rz. P. w myśl uchwały Warsz. Rady Zw. Zaw. wzywa wszystkich pracowników Kasy Chorych do porzucenia pracy w dniu 1-go maja i wzięcia udziału w uroczystej manifestacji, jaka odbędzie się w dzień święta Pracy 1-go maja.

Zbiórka o godz. 9-ej rano przed gmachem Kasy — Solec 93.

ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ, ŚRODOWISKO WARSZAWSKIE.

Dziś o godz. 5 pp. odbędzie się zebranie Sekcji. Jutro o godz. 9 rano zbiórka idących na pochód. Obecność tow. członków obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Tow. tow. winni przybyć do Sekretarjatu dziś, celem wzięcia do kolportażu pisma i odezw.

Już się ukazał Nr. 1 pisma ZPMS. p. t. „Przebojem". Zamówienia na pismo zgłaszać do Sekret. General. (Al. Jeroz. 6).

ZWIĄZEK PRAC. INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE

Zbiórka członków Związku w dniu 1 maja przy lokalach Oddziałów Związku o godz. 8 rano. Po uformowania się, wraz ze sztandarami i orkiestrami, Oddziały Związku: Warszawa I (gazownia), Warszawa II (miejscy), Warszawa III (elektrownia), Warszawa IV (teatry) i Warszawa V (telefony) — wyruszą w Aleje Jerozolimskie na godz. 9 m. 30, skąd w ogólnym pochodzie wyruszą na plac Teatralny. **Komitet Wykonawczy.**

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

Dnia 1-go maja na dochód oświaty robotniczej drużyny robotniczych klubów sportowych Krakowa i Warszawy „Legja" i „Skra" rozegrają zawody piłki nożnej na boisku R. K. S. „Skry". Początek meczu o godz. 5 po poł. Na tymże boisku o godz. 2 po poł. odbędą się zawody między R. K. S. „Jutrznia" i R. K. S. „Skra" II.

Kacyk toruński

zakazuje pochodu PPS. w dn. 1-ym maja

W całej Polsce pierwszomajowe wiece i pochody P. P. S-owe zostały zalegalizowane i Min. Spraw Wewn. poleciło, aby nie czynić im przeszkód. Ale znalazł się jeden pan, który przeciwstawia Toruń — Państwu Polskiemu, a swoją policyjną władzę — rozporządzeniom ministerjalnym. Jegomościem tym jest prezydent m. Torunia, który wydał zakaz urządzania w dn. 1 maja pochodu ulicznego. Ten oto dygnitarz nie może pozwolić na pochód, ponieważ „stwierdzono (!!), że w pochodzie wezmą udział elementa wywrotowe (!!), które wykorzystać mogą (!) pochód dla celów agitacyjno - antypaństwowych, dla wywołania ekscesów ulicznych, oraz ze względów na obecne naprężenie, jakie istnieje pomiędzy partjami politycznemi (!!), co zagrażać może ładowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu".

Aż tyle bredni tu wypisano, aby ukryć właściwą sprężynę: strach reakcji pomorskiej wraz z N. P. R. przed wzrastającemi w tej dzielnicy wpływami P. P. S.!

Ciekawiśmy, jaka była rola wojewody p. Wachowiaka w wydaniu tego zakazu.

C. K. W. P. P. S. zwrócił się do Min. Spraw Wewn. z żądaniem ukrócenia samowoli prezydenta toruńskiego i cofnięcia zakazu.

Z Górnego Śląska

KOMUNISTYCZNI ROZBIJACZE RUCHU SOCJALISTYCZNEGO PRZY ROBOCIE.

W ostatnich czasach komuniści u nas nieco ucichli.

Okazję do nowych popisów dały im nasze wiece przedmajowe, których urządziliśmy cały szereg w niedzielę, dn. 26 b. m. Na wszystkie te wiece zjawili się mówcy komunistyczni w towarzystwie małego sztabu przybocznego.

Najzagorzalszych warchołów wysłano do Nowej Wsi, Wielkich Hajduk i Radoszowa. Mówcy mieli widocznie ścisłe instrukcje z centrali, ponieważ wszyscy przemawiali w jednym i tym samym duchu: Precz z wszelkiemi organizacjami, Organizujmy czerwone komitety czynu, precz z P. P. S., brońmy Łańcuckiego, Królikowskiego i porządnych oficerów, którzy torują drogę rewolucji (Wieczorkiewicz i Bagiński).

Mówcy nasi, Biniszkiewicz, Juchelek i Rumpfeld dali tym panom ostrą odprawę tak, że pod koniec wiali z zebrań. Nistety, zainteresowała się tymi panami policja i mogą przeto wypłynąć nowi „męczennicy".

Ruchliwość komunistów na G. Śląsku wskazuje, że pragną oni w dniu 1-go maja znowu warcholić i szerzyć zamęt.

Również i „niezawiśli" zamierzają znowu „działać".

Na dzień 1 maja zwołują oni na Górny Śląsk konferencję. Dla odrodzenia swej zgnilizny zdobyli nową gwiazdę, p. Pawła Cepernika, znanego łapownika, który się chwali publicznie, że brał łapówki. Osobnik ten przeszedł już wszystkie organizacje socjalistyczne.

Będzie to konferencja odpadków socjalistycznych.

Tragedja bezdomnych.

KONFERENCJA PRASOWA W POLSKIM CZERWONYM KRZYŻU.

Nadeszła wiosna, a z nią wstrzymane przez czas zimy eksmisje z domów. Coraz nowe rodziny pozostają bez dachu nad głową, coraz liczniejsze masy nieszczęśliwych błagają Komitet opieki nad bezdomnymi o ratunek.

I oto zamknięte już z końcem zimy „blaszanki" zapełniły się od 7-go kwietnia, a 5-go maja rozpięte zostaną namioty, by dać choć ten nędzny przytułek tym wszystkim, co pozostają bez dachu.

Przez lato Komitet musi wziąć pod opiekę 1200 ludzi, o których już jest poinformowany — liczba ta prawdopodobnie dojdzie do dwuch tysięcy.

Na Żoliborzu prócz dawnych, pozajmowanych już baraków, przygotowuje się dwa wielkie baraki, każdy na 60 rodzin (systemem izdebkowym), baraki te oczywiście nie wiele znaczą wobec przypuszczalnego zapotrzebowania miejsc. Nawet o ile Magistrat odda do użytku Komitetowi budowane na Woli i Kamionku dwa baraki, nie zapobiegnie to temu, że z nadejściem chłodów znowu rodziny całe drżeć będą od zimna pod płótnem namiotów.

Komitet czyni starania o uzyskanie pięciu baraków na Żoliborzu, zajętych dotychczas przez Wydział sanitarny Min. Zdrowia. Nie wątpimy, że te starania uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, lecz wszystko to jest pomoc dorywcza, akcja nie mogąca raz na zawsze zapobiec ropieniu się tej strasznej rany społeczeństwa, jaką są bezdomni.

Chcąc dążyć do zlikwidowania tej wiecznie palącej sprawy, Komitet Opieki nad bezdomnymi przy Czerwonym Krzyżu postanowił przystąpić do tworzenia kooperatyw mieszkaniowych dla bezdomnych. W tym celu zorganizowano zebranie mieszkańców Żoliborza, na którem zreferowano sprawę budowy tanich mieszkań. Każdy członek wpłacający drobne sumy przez lat 30, będzie miał własne mieszkanko. Wyrazem zainteresowania się tą sprawą było zapisanie się 130 rodzin z pośród bezdomnych do projektowanej kooperatywy i wpłacenia przez nie kilkanaście złotych wynoszącego wpisowego. Wybrano Zarząd kooperatywy i uchwalono statut, obecnie będący w Min. dla zatwierdzenia.

Przedstawiciel Magistratu, p. Zarzycki, obiecał pożyczkę od miasta w sumie 100 tys. zł., z której to sumy Komitet przystąpi do budowy małych domków, na cztery rodziny każdy. Przy każdym domku będzie ogródek. Terenem najodpowiedniejszym byłby Żoliborz, to też są o to czynione starania u sfer rządowych i samorządowych.

Bez pomocy Rządu i społeczeństwa nie da się ten projekt urzeczywistnić. Czerwony Krzyż wierzy jednak słowom premiera Grabskiego, iż rok bieżący ma być rokiem budownictwa.

Sprawa kooperatywy była głównym tematem odbytej w dn. 28 kwietnia w lokalu Czerwonego Krzyża konferencji prasowej.

P. prezes Mayzel poinformował również zebranych o ukończonej już budowie na Żoliborzu wielkiego schroniska internatowego dla 40 inwalidów wojennych, eksmitowanych z Pragi. W początku maja schronisko to zostanie otwarte. Gotowa jest też nowa obszerna świetlica — również na Żoliborzu, gdzie znajdą schronienie, opiekę i naukę wszystkie dzieci bezdomnych biedaków.

Na konferencji poruszono jeszcze sprawę tygodnia Czerwonego Krzyża, podczas którego wyświetlany będzie film pod tyt. „Bezdomni", będący najlepszą ilustracją tego wszystkiego, co się pisze w tej sprawie.

Na zakończenie p. Mayzel odczytał protokuł komisji kontrolującej, która stwierdziła, że pogłoski o nadużyciach finansowych w Cz. Krzyżu były bezpodstawne. **I. K.**

Drożyzna.

CEDERGREN PASKUJE PRZY POPARCIU GEN. DYREKCJI POCZT.

W odpowiedzi na wystąpienie oddziału walki z lichwą kom. rządu w sprawie obniżenia opłat za rozmowy w projektowanych przez Zarząd Telefonów publicznych rozmównicach telefonicznych, Gen. Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadomiła kom. rządu, iż obniżenie tych opłat poniżej 15 groszy za rozmowę nastąpić nie może, gdyż poprzednio zaakceptowano opłatę w wysokości 20 gr., Zarząd zaś Telefonów obniżył ją do 15 groszy.

Oświadczenie Gen. Dyrekcji Poczt nie może przesądzić tej tak ważnej dla szerokich kół mieszkańców stolicy sprawy. Jeżeli interwencja komisarjatu rządu nie odniosła skutku, przychodzi kolej na min. spraw wewn., które winno z całą stanowczością założyć swoje veto przeciw projektowanemu paskowi. Nie można dopuścić do tak niesłychanego wyzysku, by za 3-minutową rozmowę trzeba było płacić 15 groszy, które mają przypaść w udziale pry-

watnemu właścicielowi aparatu telefonicznego i Tow. Cedergren. Za podstawę przy ustanowieniu opłaty należy wziąć powszechny zwyczaj, oddawna mający prawo obywatelstwa w Warszawie, że właścicielowi za użycie aparatu telefonicznego płaci się 5 groszy. Tow. Cedergren mogłoby do tych 5 groszy dodać jeszcze 2 lub 3 grosze opłaty na swoją rzecz za udzielenie pozwolenia na urządzenie rozmównicy publicznej. Tej granicy opłata nie powinna przekroczyć.

MĄKA I CHLEB STANIEJĄ.

Pertraktacje oddziału walki z lichwą kom. rządu z młynarzami doprowadzą w najbliższych dniach do pomyślnych wyników. Cena mąki pytlowej 000 ma być obniżona z 60 gr. do 58 gr., chleb zaś z 57 do 56 gr. za kg. (—).

WĘGIEL.

Wobec łagodnej zimy zapotrzebowanie węgla było w tym roku znacznie mniejsze, dzięki czemu w handlu tym artykułem panował podczas okresu zimowego zastój. Obecnie zaś nastąpił w tej dziedzinie całkowity chaos, albowiem handlujący pragnąc pozbyć się towaru i wycofać zaangażowane kapitały choćby ze stratą, sprzedają węgiel po cenach niżej kosztu, licytując się wzajemnie in minus.

::o::

Echa wyboru Hindenburga

JESZCZE O TAKTYCE KOMUNISTÓW.

Kandydatura komunisty Thälmana cieszyła się u monarchistów niemieckich niebywałą sympatją. W ciągu kilkutygodniowego okresu wyborczego wychwalali oni tę kandydaturę, jako prawdziwie „radykalną" i „bezkompromisową" w tym jedynie celu, by odciągnąć jaknajwięcej socjalistów od kandydatury Marxa, którego monarchiści traktowali jako pachołka socjalistycznego, gdy przemawiali do sfer mieszczańskich, a jako obskurnego klerykała i „burżuja", gdy zwracali się do robotników.

Jednem słowem faszyści i monarchiści popierali Thälmanna bodajże z większą gorliwością, niż sami komuniści. Można śmiało powiedzieć, że Thälmann był też kandydatem hindenburczyków, gdyż bez jego pomocy nie zwyciężyliby kandydata republikańskiego.

A zbrodnicza taktyka komunistów ukaże się w całej swej ohydzie, gdy zważymy, że nawet Zinowjew **był przeciwny odrębnej kandydaturze komunistycznej.** Na jednem z końcowych posiedzeń Rozszerzonej Egzekutywy Kominternu, omawiając wynik pierwszych wyborów prezydenta Niemiec i klęskę poniesioną przez komunistów, Zinowjew przestrzegał swych towarzyszów niemieckich, by nie popełnili fatalnego błędu przez umożliwienie zwycięstwa kandydatowi monarchistycznemu, albowiem dla komunistów niemieckich nie może być rzeczą obojętną, czy Niemcy są republiką burżuazyjną, czy monarchją.

Ale rady i przestrogi Zinowjewa przeszły bez echa. Mowy jego słuchali delegaci niemieccy, oprócz tego była ona wydrukowana w całości w „Prawdzie" i w organach zagranicznych. Ale centralny organ komunistów niemieckich „Rote Fahne" ukrył przed swymi czytelnikami ostrzeżenia Zinowjewa, a gdy „Vorwärts" na 3 dni przed wyborami wydrukował najważniejsze ustępy jego mowy „Rote Fahne" nazwała tę mowę... **łgarstwem** socjalistów, obliczonem na demagogję wyborczą!

Teraz komuniści, w obliczu zwycięstwa Hindenburga, które jest przecież także ich „zwycięstwem" — z cyniczną bezczelnością zwracają się do socjalistów z propozycją utworzenia wspólnego frontu do walki z marszałkiem i reakcją! Oczywiście i ta propozycja jest obłudna i podstępna. Ale świadczy ona, że komuniści zlękli się swej własnej „odwagi", że wobec protestu w szeregach własnych i licznych wystąpień z partji, oraz nieuniknionego „wygoworu" z Moskwy — komuniści chcą zatrzeć ślady swej zbrodniczej taktyki i zwracają się do socjalistów, do „trzeciej partji burżuazji" — jak ich nazywają komuno - bolszewicy — by schować się w ich cieniu i ukryć kainowe piętna na swych czołach.

„GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ".

Ukazał się Nr. 2 „Głosu Młodzieży Robotniczej" organu Warszawskiego Wydziału Młodzieży Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Nowy ten numer w niczem nie ustępuje pierwszemu, który stał na bardzo wysokim poziomie, a nawet różnorodnością treści przewyższa go. Na wstępie czytamy artykuł redakcyjny, wyjaśniający znaczenie 1 Maja i stosunek doń młodzieży. Tow. pos Daszyński daje nam artykuł p. t. „Czy od nas zaczyna się świat?" Poczem następuje artykuł „O co walczy socjalizm", który w zwięzłych słowach przedstawia program walki proletarjatu o nowy ustrój. Piękny wierszyk w rubryce: „Z rodzimej poezji robotniczej" p. t. „Świt" napisał Józef Mirosław Wirski. O kinie pisze świetny znawca kinematografu Karol Irzykowski, a o pracy samokształceniowej tow. J. S Tow. Wilk daje nam szereg cennych uwag o „Młodzieży robotniczej i wycieczkach". Numer uzupełniają: artykuł informacyjny o ruchu młodzieży robotniczej w Niemczech i artykuł p. t „W setną rocznicę urodzin Ferdynanda Lassalle'a" oraz bogata kronika o Życiu Kół Młodzieży T. U. R. Wiadomości ze świata i Rozmaitości. Numer starannie i estetycznie wydany. Cena 30 gr. Redakcja i Administracja Al. Jerozolimskie 6, godz. 5—7

Zbliska i zdaleka

BROSZURA PROF. GAŃSZYŃCA.

II.

Prof. Gańszyniec poddaje analizie cały szereg zarzutów, z któremi występują specjaliści od antisemityzmu. Zdawałoby się, że oskarżenie o mord rytualny należy już do dawnej przeszłości. Jest to „echo prawieku", jak wyraża się o podobnych objawach historyk prof. Kochanowski. Żyd może być mordercą, jak wyznawca każdej innej religji. Ale w celach rytualnych?

W Niemczech biskupi i wielki związek nauczycieli katolickich potępili książki, w których niewybredni nauczyciele mówią o mordach rytualnych. U nas, w „Słowie Polskiem", organie ministra tak zwanego Oświecenia, Stanisława Grabskiego, wznowił to oskarżenie prof. Dworzaczek. „Świadły ten profesor zakończyłby w zachodnim kraju przez to swoją karjerę, jako wychowawca młodzieży, w Polsce podobno od tego dopiero zaczyna"—mówi p. G. (str. 20).

Druga kwestja, to sprawa rasy. Jest to także stary już, ze czterdzieści lat życia mający zarzut, przez wszechniemców w szczególności hodowany. W parlamencie austrjackim Schönerer wołał: nie o religję chodzi żydowską, „in der Rasse liegt die Schweinerei", „to w rasie (żydowskiej) spoczywa świństwo". Co to jest rasa żydowska? Niema wogóle czystych ras — o tem poucza każdy podręcznik antropologji, ale niema rasy bardziej nieczystej, niż żydowska. Była to już rasa mieszana na początku historji żydowskiej. Żydzi rozsypani są po świecie od lat dwu i pół tysięcy. Niema „rasy", którąby ich nie zasiliła (i tem zapewne między innemi tłomaczy się żywotność rasy żydowskiej). Żydzi mają być „Semitami". Rasa semicka posiada cechy antropologiczne ściśle określone: iluż „semitów" spotkał każdy z nas wśród napotykanych żydów? Widywaliśmy żydów polskich i rosyjskich, niemieckich i francuskich i angielskich i włoskich. „Semitów" w tem, także mało do siebie podobnem muzeum etnograficznem, nie spotykaliśmy. Virchow — wielki uczony niemiecki—obliczał, że czwartą część żydów pruskich stanowią blondyni (słowianie). Słynny etnograf berliński von Luschan wywodził żydów od małoazjatyckich Hittitów. Słynny filozof francuski Darmesteter dowodził — a za nim profesor Sorbony Wiktor Bérard— że żydzi są dziełem nieustannych, od trzech tysięcy lat trwających migracji ze Wschodu na Zachód i Zachodu na Wschód i że w szczególności olbrzymi rezerwuar żydowstwa, mieszczący się pomiędzy Morzem Czarnem a Bałtyckiem, jest pochodzenia miejscowego, słowiańskiego, litewskiego i t. p. Istnieje legenda o tem, że państwo Chazarów przyjęło judaizm,—uczony francuski wywodził, że plemiona, osiadłe na tej olbrzymiej równinie słowiańsko-litewskiej, być może w czasach, kiedy tu jeszcze Słowian nie było — przyjęły wiarę żydowską. Znajdujemy się, oczywiście, w królestwie hipotezy, ale jedno jest jasne: pojęcie rasy nie może mieć zastosowania do żydów. Ani rasy żydowskiej, ani rasy semicko-żydowskiej niema. Pozostawmy tę kwestję antropologom; jest to zabawa dla nich, wniosków społecznej ani politycznej natury sprawa rasy nam nie daje. Daje je tylko demagogom ulicznym.

Prof. Gańszyniec analizuje po to rasę, religję, etykę, narodowość, charakter żydów, aby stwierdzić, że źródła nietolerancji wobec żydów nie wynikają z cech, żydom właściwych. Zarzuty są tylko pozorami, pozory są potrzebne dla autorów zarzutów. Potrzebne ze względów gospodarczych („swój u swego"), politycznych, narodowych, kulturalnych. Gazetki wymyślają na żydów, na żydowski handel, ale w Lewiatanie godzą się wielko - handlarskie żywioły katolickie i mojżeszowe. Pewien francuski antysemita, który wykrzykiwał na żydów, zapytany, dlaczego oszczędza Rotszylda, odrzekł: Rotszyld, to nie żyd, to „instytucja narodowa"... Wszędzie są Rotszyldzi. Wszędzie wielki kapitalizm czarnozłotem skrzydłem swojem obejmuje chrześcijan i żydów i ci najbogatsi „w zgodnej parze" — idą zwartym frontem na społeczność wszystkich spożywców i atakiem koncentrycznym dławią drobnych handlarzy żydowskich i katolickich, kłócących się z francuska Jasna Góra — Lourdes! Rotszyl- obrzezany i nieobrzezany stoi z boku i — uśmiecha się, jak się niegdyś Moloch uśmiechał na głazach Kartaginy...

Rotszyld w parlamencie francuskim reprezentuje okręg, w którym znajduje się francuska Jasna Góra — Londyn! Rotszyldowie należą do najbardziej zamkniętych klubów rojalistycznych i katolickich Francji. Rotszyldowie są wszędzie — w Londynie, w Wiedniu, w Neapolu. W ich królestwie, jak niegdyś w cesarstwie Karola IV, „nie zachodzi słońce".

Idźmy dalej. Czyni się zarzut żydom, że żyją w odosobnieniu, używają tajemniczego języka, mają swoją etykę, gardzą otoczeniem. Prof. G. opowiada ciekawe historje o Pigmejach środkowo-afrykańskich, albo o Cyganach. Cyganie to aryjczycy najczystszej krwi, od XVI w. znani w Europie, pomimo pochodzenia, gnani nienawidzeni i pogardzani przez europejczyków, powołujących się na swoje aryjskie pochodzenie. „Narodowość tych ludzi (Cyganów, Pigmejów) składa się z dwu cech równie ważnych. Jedna jest negatywna: panująca większość nie przyjmuje ich do własnego ciała narodowego i nie udziela równouprawnienia, co najwyżej, toleruje ich jako niewolników, jako podatników. Druga cecha jest pozytywna: tradycja i świadomość narodowa. Pierwszy czynnik jest ważniejszy. Dzieje bowiem wskazują, iż tradycja narodowa łatwo zasypia, język, tradycja, kultura zatracają się". Cyganie zatracili własną kulturę, zatracają powoli własny język, naśladują cywilizację panującą. „Łączy ich bieda, ta sama bieda, która połączyła proletarjat europejski, mimo granic narodowych, do wspólnej akcji i zrobiła zeń potęgę. Nie mają żadnych praw, wszystkie te narody są skazane na to, aby uzupełniać legalne drogi środkami chytrości, środkami nieetycznemi..."

Nie możemy towarzyszyć profesorowi lwowskiemu na jego długiej drodze. Każdy ustęp tej broszury, przemyślany i odczuty, oparty na rozległej wiedzy historycznej, socjologicznej, psychologicznej, budzi myśl czytelnika i niewoli. Czytelnik nie pożałuje trudu. Mało u nas jest książek, tak głęboko poruszających myśl i sumienie człowieka. Forma nawet, szorstka i mało estetyczna, ale bezwzględnie szczera — przyczynia się do tego. „Numerus Clausus" jest cząstką zagadnienia żydowskiego, zagadnienia ciężkiego, wielkiej wagi. Zagadnienie to rozwiąże czas i historja. Człowiek może zagadnienie zaogniać albo je łagodzić. Człowiek rozumu i kultury wybierze ten drugi do zagadnienia stosunek. Nic łatwiejszego, jak podniecać, podburzać, wymyślać, oszczerstwa rzucać, brody obcinać... Trudniej jest wynaleźć sposób współżycia. Bolszewik uprościł sobie życie. Jednych zgładził, drugich—wypędził. Cóż pozostało? nędza, zniszczenie, beznadzieja.

Ku-Kux-Klan w Ameryce — organizacja tajemnicza i zbrodnicza — tępi katolików, tak samo, jak Żydów, Chińczyków, tak samo, jak murzynów i wszystkich cudzoziemców. „Swój do swego po swoje" — tylko, że ci „swoi", to mają być koniecznie protestanci.

Świat w istocie rzeczy jest bardzo mały. Włosi mówią: Świat cały, to jeden kraj tylko. Argumenty zwolenników „Numerus Clausus" są stare, jak żydzi. Niema ani jednego, któryby nie mieścił się w słynnym pamflecie Niemca Eisenmengera („Wyklęte Żydostwo"), napisanym w siedemnastym wieku! Z tego pamfletu czerpią wiedzę swoją wszyscy pogromcy Żydów i naszych czasów. Posłuchajmy lepiej prof. Gańszyńca!

Henryk Bezmaski.

Bezczelne żądania przemysłowców włókienniczych.

Wczoraj p Premjer przyjął przedstawicieli przemysłu włókienniczego, którzy mu zreferowali swoje postulaty.

Postulaty w dziedzinie eksportu i kredytu referował p. Barciński Przemysłowcom włókienniczym chodzi o zastosowanie zwolnienia od podatku obrotowego wszystkich tych artykułów wytwórczości włókienniczej, które dotąd z ulgi podatkowj przy eksporcie korzystały, oraz o wprowadzenie w życie i stosowanie uprawnienia przewidzianego w pnkcie 2 art. 19 noweli do ustawy o państw. podatku przemysłowym.

W dziedzinie kredytowej chodzi przemysłowcom włókienniczym o udzielanie kredytów specjalnych eksportowych na podstawie faktur, stwierdzających dokonany wywóz towarów, o udzielanie przez Bank Gosp. Krajowego kredytów w szerszym wymiarze i po niższej stopie.

Postulaty w sprawie czasu pracy i ubezpieczeń społecznych referował p **M. Barciński.** W tym zakresie domagają się przemysłowcy włókienniczy **„tylko" wprowadzenia zasady 48-godzinnej tygodniowej pracy rzeczywistej, rozluźnienia przepisów co do dodatkowych godzin pracy przez zwiększenie ich rocznej ilości i zmniejszenie o połowę stopy dodatkowego wynagrodzenia — znowelizowania ustawy o urlopach: (chodzi przedewszystkiem o skrócenie ustawowych norm urlopu do 6-ciu dni w roku);** następnie domagają się przemysłowcy uchylenia przepisu o przymusowem zatrudnianiu inwalidów w przemyśle oraz znowelizowania ustawy z dn. 2 lipca r. ub. o pracy kobiet i młodocianych **(chodzi o zwolnienie fabryk od obowiązku zakładania żłobków i zwalniania kobiet karmiących w ciągu dnia roboczego na pół godziny 2 razy dziennie), następnie domagają się przemysłowcy zrównania stosunku reprezentacji pracodawców i ubezpieczonych w Kasach Chorych oraz wprowadzenia systemu Kas zastępczych, do czasu zaś wprowadzenia tych zmian ustawowych zmniejszenia wysokości składek do Kas Chorych w większych ośrodkach przemysłowych;** wreszcie domagają się przemysłowcy zmiany przepisów w ustawie o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków dotyczących obowiązkowego ubezpieczenia pracowników biurowych żadnej styczności z pracą fabryki nie mających.

P. Minister Pracy Sokal oświadczył, iż zaprosi przedstawicieli przemysłu włókienniczego na konferencję specjalną do M-jum Pracy, gdzie zgłoszone przez nich postulaty poddane zostaną rozważeniu pod kątem możliwości obniżenia kosztów produkcji. (!?)

P. Minister twierdzi, że nie mamy w Polsce ubezpieczeństwa inwlidztwa i starości, istniejących na zachodzie, a więc niema mowy o przeciążeniu przemysłu u nas świadczeniami społecznemi. Specjalnie podkreślił p Minister dobroczynne skutki istnienia Kas Chorych, dzięki którym podniósł się poziom zdrowotny w ośrodkach przemysłowych.

::o::

Bezczelność górnośląskich baronów węglowych.

Jak donosi katowicka „Gazeta Robotnicza", w związku z wypowiedzeniem taryfy zarobkowej przez zespół pracy, odbyły się w dn. 27 b. m. rokowania z pracodawcami. Zespół pracy wystawił żądania, domagając się podwyżki zarobków ogólnie dla wszystkich robotników o 15%, dla tych zaś, którzy b. mało zarabiają — dodatku żywnościowego, w niektórych kategorjach do 30% i wyżej.

Nienasyceni kapitaliści — nietylko że odrzucili żądania związków w sprawie poprawy zarobków, ale prowokacyjnie wysunęli żądanie obniżki obecnych głodowych zarobków o 10% dla rewiru centralnego, a dla kopalń rewiru pszczyńsko - rybnickiego o dalsze 5%.

Komunistyczne manewry.

Komuniści w fabryce „Parowóz" radziby za wszelką cenę pokazać swoje istnienie w dniu 1 maja. Chcą urządzić pochód z fabryki, boją się zaś, że na same komunistyczne frazesy mało kto już dziś pójdzie, a więc chcą koniecznie ufundować sobie za wszelką cenę orkiestrę. **Muzykanci zaś żądają od nich po 80 złotych, co wyniosłoby w sumie, za całą orkiestrę — blisko 1000 złotych.** Ci bankruci polityczni i na to gotowi są iść, byleby tylko pokazać w dniu 1 maja ambasadzie sowieckiej, że żyją, coś robią, no.. i nie na darmo pieniądze biorą — **i na ten cel zbiera się już pieniądze od robotników.**

Sądzimy jednak, że nawet i orkiestra nie pomoże, a wszyscy świadomi robotnicy skupią się w dniu 1 maja pod sztandarem Zw Zaw. Metalowców; również przypuszczamy, że żaden świadomy robotnik nie da się nabrać na składki, za które ma wystąpić **płatna** orkiestra w Dniu święta Robotniczego.

::o::

Znowu bandy na kresach.

W punkcie granicznym około Tyszkowa, w pow. Stołpeckim (woj. nowogródzkie), posterunki Korpusu Ochrony Pogranicza spostrzegły bandę zbrojną, liczącą około 30 osób. Banda ta usiłowała przekroczyć granicę naszą, lecz spotkała się z czynnym sprzeciwem naszych posterunków. Po kilkuminutowym ogniu karabinowym banda cofnęła się za linję graniczną, wgłąb terytorjum Z. S. S. R.

::o::

Pojedynkomanja.

W tych dniach odbył się pod Wilanowem krwawy pojedynek między p. Janem Somerem, studentem (Hoża 50) i p. Zbigniewem Cieszkowskim, urzędnikiem (Marszałkowska 97).

Warunki były niezwykle ostre: najpierw pistolety, później biała broń.

P. J. S. otrzymał 4 cięcia w prawą rękę tak ciężkie, że grozi amputacja.

::o::

Hofmokl-Ostrowski wyzywa na pojedynek

Adw. Hofmokl - Ostrowski już po osadzeniu go w więzieniu wyzwał na pojedynek por. Jędruszczaka, posyłając mu swoich sekundantów. Najpierw p. Ostrowski skrytobójczo strzela, a potem jeszcze wyzywa na pojedynek!

::o::

Wybory do Rady Nadzorczej Bratniej Pomocy S. U. W.

Wybory do „Rady Nadzorczej" dały wyniki następujące: głosów oddano ogółem — 754; na listę Nr. 3 Zw. Niez. Mł. Socj. — 122. Z listy tej przeszli 4 kand., tow. tow. Kopankiewicz, Garlicki, Modliński i Zambrzycki Cz., wchodzący na miejsce tow. Moszczyńskiego, który się zrzekł swego mandatu. Pozostałe listy otrzymały: lista Nr. 2 Odrodzenie (chadecja) uzyskała 9 mandatów, lista Nr. 4 Wszechpolacy (endecja)—7 mandatów, lista Nr. 1 centrum — 5 mandatów. Rezultat wyborów przynosi znaczny sukces socjalistom, którzy ostatnio wobec pogwałcenia zasady powszechności w „Bratniej Pomocy" udziału w pracach Tow. nie brali i znaczna część socjalistycznych akademików nie należała do „Bratniej Pomocy".

Wyszła z druku nowa „LATARNIA", pod tytułem „ZWYCIĘSKI POCHÓD SOCJALIZMU" tow. dr. A. Kriegera. Cena 25 gr. Zamówienia przyjmuje C. K. W., Warecka 7.

Skandaliczne stosunki w fabryce sztucznego jedwabiu w Boryszewie

W fabryce Boryszewskiej sztucznego jedwabiu (w pow. Sochaczewskim) panują skandaliczne stosunki. Dyrekcja fabryki zatrzymuje robotnikom wypłaty w ten sposób, iż zalega zarobek za pięć tygodni. Na święta Wielkanocne dano robotnikom zaliczkę w wysokości aż... 10 zł.

W dn. 24 b. m. miano uregulować zaległości, ale ostatecznie wypłacono robotnikom tylko za dwa tygodnie. Jak twierdzą wtajemniczeni, pieniądze, przeznaczone na wypłatę dla robotników zostały użyte w inny sposób.

Tymczasem robotnicy zadłużyli się u wszystkich sklepikarzy w Sochaczewie tak dalece, że ci odmówili już dalszego kredytu i robotnicy znaleźli się w położeniu bez wyjścia.

W dodatku Dyrekcja zachowuje się niesłychanie prowokacyjnie wobec robotników. Delegacji robotniczej, która udała się do Dyrekcji w wyżej wymienionych sprawach, przedstawiciel Dyrekcji oświadczył, **że on nie uznaje delegacji i związków zaw. i nie będzie wchodził z nimi w żadne układy.**

Robotnicy, dowiedziawszy się o tem, chcieli dokonać samosądu nad tym panem i mogłoby dojść do gwałtownych zaburzeń, gdyby nie Zarząd miejscowego oddziału Zw. Zaw. rob. przem. spożywczego, który zrobił wszystko, aby nie doprowadzić do niepożądanych zajść.

Stanowisko Dyrekcji jest zupełnie zagadkowe. Czyżby kapitałowi belgijsko - polskiemu, zaangażowanemu w tem przedsiębiorstwie zależało na doprowadzeniu robotników do najwyższego rozgoryczenia i na wywołaniu w danym momencie strajku w fabryce?

———::o::———

W bezsilnej złości.

Endecy, „robiąc“ wybory do Rady miejskiej w Sosnowcu, w przewidywaniu, że najgroźniejszym ich przeciwnikiem będzie lista żydowska, zakwestjonowali tysiąc kilkaset wyborców żydowskich.

Jak wiadomo, przy wyborach nie zwyciężyła ani żydowska lista, ani endecka, lecz lista P. P. S., która na 45 mandatów zdobyła 29.

Wobec tego — endecy zwrócili się do Żydów z propozycją, aby zażądali unieważnienia wyborów z powodu właśnie owych zakwestjonowanych przez endeków wyborców!!

Bezsilna złość endecka zdobywa się, jak widzimy, nawet na takie perfidne pomysły!...

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 199.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było krótkie. Przyjęto, między innemi, wniosek tow. Diamanda w sprawie odszkodowania rob. gorzelanych, pozbawionych pracy z powodu wprowadzenia monopolu.

W głosowaniu nad budżetem upadł wniosek tow. Piotrowskiego skreślenia z uposażenia Prezydenta Rzplitej — 20 tys. zł. Wniosek miał charakter demonstracyjny. N. P. R. nie brała udziału w głosowaniu.

Poprawki lewicy do budżetu Min. Oświaty upadły. Upadły również wnioski mniejszości narodowych.

———

Marszałek oznajmił o wycofaniu przez Rząd ustawy o pomocy lekarskiej dla nieetatowych pracowników kolejowych.

Następnie Sejm przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu prowizorjum budżetowe na czas od 1 maja do 30 czerwca, które obowiązuje jednak tylko do czasu wejścia w życie budżetu na cały rok.

Dalej przyjęto szereg poprawek formalnych uchwalonych przez Senat do ustawy o „rozbudowie“ miast.

Pos. **Ledwoch** referował nowelę do ustawy o finansach komunalnych, którą po przemówieniu pos. Frostiga w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

PRZERACHOWANIE POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Pos **Rzepecki** referował ustawę w sprawie przerachowania pożyczek państwowych. Według propozycji rządowej pożyczki te miały być skonwertowane według skali 100 mk = 1 grosz. Jednakże odzywało się wiele głosów niezadowolenia z takiego załatwienia sprawy. Rząd przedłożył nowy projekt, który Komisja zmieniła, uwzględniwszy tych, którzy w r. 1918 Pożyczkę Odrodzenia kupili asygnatami.

Przemawiało jeszcze kilku posłów, pom. in. pos tow. **Moraczewski,** wobec coraz większych roszczeń zgłosił do punktu I art. 7 poprawkę, **aby pierwszonabywcom dodawać jeszcze złoty zegarek. (Wesołość).** Marszałek sprzeciwił się temu wnioskowi z powodu braku pokrycia. **(Wesołość).**

Ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.

ODSZKODOWANIE DLA ROBOTNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW SPIRYTUSOWYCH.

W zastępstwie tow. Diamanda (który przebywa obecnie w Berlinie, jako rzeczoznawca przy rokowaniach handlowych z Niemcami) **p. Ilski** (Zw. L. N.) zreferował sprawozdanie Kom. Skarbowej o wniosku tow. Diamanda w sprawie odszkodowania dla robotników i pracowników przedsiębiorstw spirytusowych, którzy z powodu wprowadzenia monopolu spirytusowego stracili zajęcie. Ustawa obejmuje tych, którzy pracowali w przedsiębiorstwach spirytusowych conajmniej przez rok przed zamknięciem, pobierali nie więcej niż 600 zł. miesięcznie, są obywatelami polskimi, a wyłączeni są ci, którzy nie przyjęli odpowiedniej pracy w monopolu spirytusowym w miejscu ich zamieszkania. Jeżeli tych objętych ustawą niniejszą państwowy monopol spirytusowy nie zatrudni, to winien im wypłacić 6 miesięczne odszkodowanie.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

GŁOSOWANIE BUDŻETÓW.

Przystąpiono do głosowania nad przedyskutowanemi częściami budżetu. **Wniosek tow. Z. Piotrowskiego skreślenia 20.000 z uposażenia Prezydenta Rzplitej odrzucono przeciw głosom socjalistów, mniejszości narodowych i Wyzwolenia.** Przyjęto bez zmian budżet Prezydenta Rzplitej, Najw. Izby Kontroli oraz Sejmu i Senatu.

Wniosek p Bogusławskiego skreślenia z budżetu Prezydjum Rady Ministrów 100 złotych odrzucono przeciw głosom Wyzwolenia, mniejszości narodowych i N. P. R, a budżet ten przyjęto ze zmianą referenta uzgodnioną z Rządem, a podwyższającą wydatki osobowe wskutek podniesienia się mnożnej.

W budżecie Min. Oświaty przyjęto poprawkę p Z. Nowickiego o oddaniu 100.000 zł. na zasiłek dla spółdzielni mieszkaniowej urzędników Min Odrzucono wnioski: p. Chruckiego podniesienia kredytów na wyznanie prawosławne z 950.000 na 2.800.000, p Grünbauma, aby na wyznanie mojżeszowe kredyt podnieść ze 100.000 na 760.000 zł., wreszcie wniosek p Grünbauma o przeznaczeniu 2.500.000 na zasiłki dla żydowskich szkół powszechnych, oraz 220.000 zł. na subsydja dla żydowskich seminarjów kształcących nauczycieli szkół powszechnych. Za powyższemi wnioskami głosowały tylko mniejszości narodowe.

Odrzucono wniosek tow. Z. Piotrowskiego o powiększeniu kwoty na zasiłki i stypendja o 100 tys. złotych przeciw głosom lewicy do N. P. R włącznie. Przyjęto podwyższenie kredytu na klinikę chirurgiczną w uniwersytecie wileńskim o 31 tys. złotych.

Odrzucono przeciw głosom mniejszości narodowych i P. P. S. wniosek o kredyt 5.800.000 na legalizację i upaństwowienie tajnego uniwersytetu i politechniki ukraińskiej we Lwowie, oraz 150.000 na organizację instytutu słowiańskiego.

Odrzucono wniosek p. Z Nowickiego, aby tytuł „Pomoc dla studentów szkół wyższych“ przy kredycie 1.500.000 zmienić na „Zasiłki i pomoc mieszkaniowa dla studentów wyższych szkół niepaństwowych“

Odrzucono wniosek tow. Z. Piotrowskiego, aby skreślić 100.000 zł. na zabawy z okazji 3 maja.

Odrzucono wreszcie wnioski p. Z. Nowickiego, aby kredyt na pomoce naukowe podnieść o 1.300.000, oraz aby kwotę na zaliczki na gminne budżety szkolne podnieść ze 150.000 na 3.150.000.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. SPR. ZAGR.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem M. S. Z Przemawiał tylko pos. **Czerniewski** (Ch D.) i referent pos. Kozicki.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10.30. Na porządku dziennym budżet Min Spraw Wewn. i Min. Kolei.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 94

Sen. Baliński (Zw. L.-N.) referował ustawę w sprawie mieszanego trybunału rozjemczego z Niemcami, na zasadzie Traktatu Wersalskiego ustanowionego. Komisja senacka proponuje przyjąć ustawę bez zmian, oraz przedstawia rezolucję, wzywającą Rząd do podjęcia właściwych kroków, ażeby prawa języka polskiego w postępowaniu przed tym trybunałem były zrównane z prawami języka niemieckiego.

Ustawę przyjęto bez zmian, a rezolucję również uchwalono.

Uchwalono dalej zapowiedź zmiany w ustawach: o scalaniu gruntów i o mierniczych przysięgłych.

Przystąpiono do ustawy o prowizorjum budżetowem za czas od 1 maja do 30 czerwca 1925 r. Referował sen. **Buzek** (Piast).

Ustawę przyjęto bez zmian.

Następne **posiedzenie dnia 13 maja o godz. 4** po południu.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

PROWOKACYJNY WNIOSEK.

Wczoraj opowiadano w kuluarach, że N. P. R. zamierza dziś wystąpić z wnioskiem formalnym, aby w piątek, 1-go maja odbyło się posiedzenie Sejmu! Jeżeli to prawda, to świadczyłoby to, że N. P. R., rozżalona swojem bankructwem, nie cofa się przed żadną nieprzyzwoitością. W Sejmie jest zwyczajem stale przestrzeganym, że jeżeli większy klub nie może brać udziału w obradach z powodu ważnych spraw partyjnych, to tego dnia posiedzenie się nie odbywa. Wniosek więc odbycia posiedzenia 1-go maja był wprost prowokacją w stosunku do Z. P. P. S.!

NOWY KLUB PARLAMENTARNY.

W dniu wczorajszym p. Marszałek Sejmu otrzymał pismo następującej treści: Mam zaszczyt zawiadomić p. Marszałka, że posłowie dr. Jerzy Barański, Ludwik Chomiński, Marjan Kościałkowski, Eugenjusz Śmiarowski oraz niżej podpisany, wystąpili wczoraj z klubu Z. S. L. „Wyzwolenie“, Jedność Ludowa i utworzyli nowy klub parlamentarny pod nazwą klub pracy. Do klubu Pracy zgłosili swe wstąpienie: poseł Stanisław Thugutt, oraz senatorowie Dobrucki, Gaszyński, Krzyżanowski i Wysłouch. Mam zaszczyt prosić w imieniu klubu pracy o przeznaczenie nam oddzielnego pokoju, jako lokalu klubowego.

Przewodniczący dr. Kazimierz Bartel.

KONWENT SENIORÓW SENATU

odbył posiedzenie pod przewodnictwem Marszałka. Omawiano sprawę skontyngentowania przemówień w czasie dyskusji nad budżetem, sprawę budowy przyszłego gmachu parlamentu i rozbudowy obecnego.

„KURJER POLSKI“ A POSEŁ RUDZIŃSKI.

Pisaliśmy wczoraj o gwałtownym ataku p. Rudzińskiego, prezesa „Wyzwolenia“ na „Kurjera Polskiego“ za przekręcenie ustępu z jego przemówienia. Wczorajszy „Kurjer Polski“ odpowiada, że ustęp o p. Skirmuncie i Anglji podał ściśle według djarjusza sejmowego. Następnie przytacza ów ustęp w brzmieniu stenograficznem i stwierdza, iż niezrozumiały styl p. Rudzińskiego dopuszcza taką wykładnię, jaka znalazła się w djarjuszu.

„Kurjer Polski“ ostro rozprawia się z p. Rudzińskim z powodu jego ataku.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

P. THUGUTT.

Wice-premier p. St. Thugutt, po kilkudniowej niedyspozycji wrócił do zdrowia i wczoraj był już w Sejmie.

Najbliższe posiedzenie Sekcji do spraw mniejszości narodowych odbędzie się w poniedziałek, dn. 4-go maja.

ARESZTOWANIA.

Policja w dalszym ciągu dokonywa aresztowań wśród podejrzanych o komunizm. Onegdaj policja wkroczyła do mieszkania Finkielsztajna przy ul. Gęsiej, gdzie wykryła potajemną drukarnię komunistyczną, w której drukował się „Z. M. Kowie[illegible]“, organ Zw. Młodzieży Komunistycznej.

Na miejscu aresztowano Rozenberga (ul. Chłodna 63), Ludena (Nowolipki 69), Goldfingera (Pańska 51) i córkę właściciela mieszkania, 17-letnią Finkelsztajnównę.

W drukarni znaleziono również archiwum okręgowego Związku młodzieży komunistycznej.

Dalsze wyniki śledztwa wykazały, że wydawnictwo komunistyczne ma jeszcze jeden lokal, przeznaczony na ekspedycję pisma. Mieścił się on przy ul. Twardej Nr. 43 w mieszkaniu krawca Szmula Weingartena. Łącznikiem między obu lokalami był Apfelbaum. Obaj zostali aresztowani.

TELEGRAMY

Po wyborze Hindenburga.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT). — Berliński korespondent Matin'a w następujących punktach ujmuje poglądy, które mu przedstawiono, jako poglądy marszałka Hindenburga:

1) nie miałby wartości żaden układ, zawarty z niemieckim rządem lewicowym,

2) zbliżenie francusko - niemieckie opiera się na interesach obu krajów, w szczególności na porozumieniu pomiędzy kołami ciężkiego przemysłu obu krajów,

3) marszałek Hindenburg, pełen głębokiego podziwu dla armji francuskiej, zaleca porozumienie francusko - niemieckie, zwłaszcza przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu,

4) zważywszy, że Polska staje się ważnym czynnikiem politycznym, pożytecznym dla równowagi europejskiej, — należy w zupełnem porozumieniu wziąć pod uwagę zastąpienie korytarza gdańskiego przez ugodę obu państw, gwarantującą Polsce całą resztę jej granic z Rzeszą.

5) otoczenie marszałka Hindenburga jest skłonne kontynuować rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, akceptując jako pierwszy warunek tych rokowań, wyrzeczenie się uroczyste przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji.

Korespondent „Matina“ uważa, że niektóre z powyższych poglądów są istotnie poglądami samego marszałka Hindenburga, niektóre zaś mogą stać się jego poglądami o ile posłucha on niektórych swoich doradców, bardziej umiarkowanych.

LUTHER UWAŻA, ŻE SYTUACJA SIĘ NIE ZMIENIŁA.

Wiedeń, 29 kwietnia. (PAT). „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Berlina, że na dzisiejszej sesji zjazdu przemysłowo-handlowego zabrał głos kanclerz dr. Luther, który oświadczył, że gabinet nie ma powodu podawania się do dymisji, ponieważ zarówno polityka zagraniczna, jak i wewnętrzna, po zmianie na stanowisku prezydenta, pozostaje na tej samej linji. Zostało to stwierdzone na wczorajszej konferencji z nowoobranym prezydentem Rzeszy. Prezydent i kanclerz stwierdzili również najdalej idącą zgodność zapatrywań we wszystkich kwestjach politycznych. Luther wyraził nadzieję, że strefa kolońska będzie wkrótce uwolniona i oświadczył gotowość Niemiec do zawarcia paktu gwarancyjnego z mocarstwami zainteresowanemi w Nadrenji.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O ZAMACHU NA HINDENBURGA.

Berlin, 29 kwietnia. (PAT.) Dziś rozeszły się tu pogłoski o zamachu na prezydenta Rzeszy Hindenburga. Biuro Wolffa oświadcza, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Jedna z agencji berlińskich podaje, że pogłoski powstały w związku z przyjazdem Hindenburga do Hannoweru, gdzie policja, celem zabezpieczenia ruchu ulicznego, otoczyła kordonem ulice, któremi przejeżdżał Hindenburg.

ANGLICY CHCĄ BYĆ OPTYMISTAMI.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT.). Komunikat Biura Reutera stwierdza, że ostatnie rozważania w miarodajnych kołach angielskich potwierdzają opinję, iż rząd niemiecki „i teraz dotrzyma swoich zobowiązań tak, jak to dotychczas czynił“. Niema więc, zdaniem Biura Reutera, żadnego powodu do przeciwnego poglądu i należy spodziewać się, że nowy prezydent złoży odpowiednią deklarację i że słowa tej deklaracji potwierdzi następnie czynem i nie uczyni żadnego kroku wstecz. Zdaniem Biura Reutera, miarodajnym powodem wyboru Hindenburga było: 1) sama osobistość Hindenburga, 2) reakcja przeciwko ruchowi komunistycznemu, jaki się niedawno ujawnił w Bułgarji. Nie można myśleć, aby nowy prezydent dał się użyć do jakichkolwiek intryg i dążeń monarchistycznych.

SOCJALIŚCI ODRZUCILI OFERTĘ KOMUNISTYCZNĄ.

Berlin, 29 kwietnia. (PAT.) Partja social - demokratyczna odrzuciła wczorajsze propozycje komunistów w sprawie utworzenia frontu socjal - demokratyczno-komunistycznego.

Zwrot w polityce partji chorwackiej.

Białogród, 29 kwietnia. (PAT). Wczoraj odbyło się tu ogólne zebranie wielkiej rady chorwackiego stronnictwa włościańskiego, w której skład wchodzą: Centralny komitet stronnictwa Radicza, prawie wszyscy byli deputowani oraz obecni deputowani tego stronnictwa i 500 delegatów okręgowych. Po wygłoszeniu mowy przez Pawła Radicza, który przedstawił obecną sytuację polityczną w kraju, zgromadzenie powzięło następujące uchwały:

1) deklaracja, złożona przez Pawła Radicza w Skupczynie dnia 27 marca, stwierdzająca przywiązanie stronnictwa do dynastji oraz do obecnego ustroju państwowego, uzyskuje całkowitą aprobatę ze strony zebrania.

2) oświadcza się publicznie, że chorwackie stronnictwo włościańskie nigdy nie utrzymywało, nie utrzymuje i nie będzie utrzymywało jakichkolwiek stosunków z międzynarodówką włościańską; zebranie stwierdza, że „w interesie dobrowolnego, ostatecznego i sprawiedliwego porozumienia pomiędzy serbami i chorwatami leży absolutne wykluczenie wszelkiej możliwości przyłączenia się do międzynarodówki włościańskiej. Naszym obowiązkiem jest

w niczem nie stawiać żadnych przeszkód ku dalszemu pomyślnemu rozwojowi naszego państwa, które winno stać się międzynarodowym czynnikiem pokoju, jak tego pragną wszystkie europejskie demokracje oświecone, w szczególności nasi wielcy sojusznicy, którym winniśmy wieczną wdzięczność. Wdzięczność powinniśmy im okazać, dając im pod postacią normalnych stosunków wewnętrzno - politycznych oraz ustroju państwowego, opierającego się na zasadach równości — obraz, zgodny ze wszelkiemi zasadami demokracji i suwerenności ludu.

Wa‑ki uliczne w Sofji

Sofja, 29 kwietnia. (PAT.). Wczoraj ponownie na przedmieściu Sofji oblegano okopanych komunistów. Po 24 godzinnej strzelaninie, dzięki użyciu artylerji, okop zdobyto. Jeden z komunistów został ujęty. Zginęło 8-miu żołnierzy a około 10 odniosło rany.

Sofja, 29 kwietnia. (PAT.) Oskarżony o udział w zamachu na katedrę leader stronnictwa agrarjuszy, zwolenników „jednolitego frontu", Granczarow, odnaleziony został przez policję na jednej z ferm podmiejskich. Otoczony przez policję Granczarow odmówił poddania się i został zabity. Właściciel fermy aresztowany został jako współwinowajca.

Wykrycie spisku komunistycznego przeciw Chamberlainowi

Londyn, 29 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że wykryto spisek pochodzenia komunistycznego, który miał na celu zamordowanie Chamberlaina. Jedno z poselstw zagranicznych miało uprzedzić władze o przygotowaniach spiskowych. Foreign Office nie dało jeszcze żadnych wyjaśnień w tej sprawie, panuje jednak przypuszczenie, że urzędowe oświadczenie będzie później złożone.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT.) Dla ochrony Chamberlaina nie zostały zastosowane żadne nadzwyczajne środki ostrożności. Kategoryczne zaprzeczenie istnienia spisku nie ukazało się. Koła oficjalne ograniczają się do stwierdzenia, że składanie jakichkolwiek oświadczeń w tej sprawie jest obecnie niemożliwe.

——::o::——

Swięto 1 maja zagranicą

WE FRANCJI.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT.) Na naradzie ministra spraw wewnętrznych, gubernatora wojskowego m. Paryża, prefekta policji oraz dyrektorów służby bezpieczeństwa publicznego i policji miejskiej, ustalono zarządzenia, celem zapewnienia porządku w dn. 1 maja. Zebrania są dozwolone, lecz pochody i manifestacje uliczne wzbronione. Oddziały wojskowe mają interwenjować jedynie w wypadkach poważnych.

W BUŁGARJI.

Sofja, 29 kwietnia. (PAT.) Na skutek ostatnich wydarzeń socjal - demokracja bułgarska postanowiła świętować dzień 1 maja bez zwykłych manifestacji ulicznych.

NA LITWIE.

Kowno, 29 kwietnia. (PAT.) Komendant Kowna zakazał świętowania dnia 1 maja i urządzania jakichkolwiek obchodów. Partja socjal - demokratyczna ogłosiła mimo to wezwanie do świętowania i urządzenia pochodu.

Sytuacja polityczna w Belgji

Bruksela, 29 kwietnia. (PAT.) Obarczony misją tworzenia gabinetu de Broqueville zgodził się próbować możliwości utworzenia rządu na podstawie wskazań, udzielonych przez ostatnie wybory.

Zgon Jana Styki

Rzym, 29 kwietnia. (PAT.). **Znany w kraju i na obczyźnie art. malarz Jan Styka, który zmarł po ataku sercowym w mieszkaniu swej córki, bawił u niej już od dłuższego czasu, po powrocie z Capri, gdzie kończył ostatnie swe dzieło — portret premiera Włoch. Pogrzeb odbędzie się jutro.**

Zgon ang'elskiego pod'e'kretarza starju spraw zagranicznych

Londyn, 29 kwietnia. (PAT.) Nocy wczorajszej zmarł po krótkiej chorobie sir Eyre Crowe, piastujący od pięciu lat stanowisko podsekretarza stanu do spraw zagranicznych. Sir Eyre liczył lat 61. Sir Eyre Crowe pełnił przez długie lata służbę dyplomatyczną poza granicami państwa. Brał on udział w konferencji pokojowej paryskiej w r. 1919, jako minister pełnomocny, w zastępstwie lorda Hardinge'a.

——::o::——

Prowincja.

Błonie.

Z działalności frakcji P. P. S.

(kor. własna)

Dnia 18 kwietnia r. b., **na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Błonia, uchwalono wniosek nagły opowiadający się za dotychczasowem prawem wyborczem i wzywający sejm, oraz całą ludność do poparcia demokracji sejmowej w jej walce o utrzymanie równego i powszechnego prawa wyborczego.**

Za wnioskiem opowiedziało się 4 radnych z P. P. S., 1 bezpartyjny i 8 żydów (13 gł.); reszta t. j. 8 radnych wstrzymała się od głosowania

W końcu ubiegłego miesiąca uruchomiono łaźnię, rozpoczętą w roku 1920, na wniosek radnych P. P. S. Po uruchomieniu łazni przystąpiono do wykończania studni artezyjskiej na rynku, która była rozpoczęta w r. 1915 Po wykończeniu tej studni, stan zdrowotności w mieście winien uledz zmianie, dotychczas w całem mieście niema dobrej wody

W programie frakcji radzieckiej P. P. S. leży następnie zabrukowanie ulic, do czego gromadzi już się materjał, oraz urzędzenie kanałów ściekowych.

Z okręgu włocławskiego.

(kor. własna)

W ostatnim tygodniu odbyły się 3 wielkie zgromadzenia w okręgu Włocławsko - Nieszawsko - Lipnowskim.

W **Lipnie**, dnia 19 kwietnia, odbył się wiec poselski, na którym było przeszło tysiąc dwieście osób. Przemawiał tow **poseł Niski.** Zebrani żywo protestowali przeciw zamachowi reakcji na równe prawo wyborcze.

W **Piotrkowie Kujawskim** odbył się wiec sprawozdaw[illegible] dn. 26 b. m. **tow. posła Z. Piotrowskiego**, [illegible] było przeszło tysiąc osób, wypowiadając się za stanowiskiem P. P. S. w sprawie reformy rolnej, oraz w sprawie stosunku do całokształtu gospodarki w państwie

W **Lubrańcu**, na b. licznem zgromadzeniu, przemawiał dnia 26 b. m. **tow. pos. Marjan Malinowski.** Zebrani wyrazili pełne votum zaufania Klubowi Sejmowemu P. P. S.

Na wszystkich wiecach nastrój był zdecydowanie wrogi dla polityki prawicy i Piasta.

——::o::——

Głosy czytelników.

DZIWNY SPOSÓB REGULACJI ULIC.

Skarga poszkodowanych z osady Iwaniska (pow Opatowski).

W dn. 1 kwietnia r. b., z polecenia sołtysa, przystąpiono do regulacji jednej z ulic (ul. Słodowej) w sadzie Iwaniska, pow. opatowskiego, w następujący sposób: Oto wójt, pisarz i członek komisji budowlanej wytykali za pomocą palików nową linję ulicy, zabierając około pół metra placów, stanowiących prywatną własność mieszkańców. Za nimi kroczył sołtys z ludźmi, którzy z polecenia władz burzyli płoty, usuwając je z dawnych granic, **a następnie ścinali drzewa, w granicach nowych płotów i na zabranych częściach placów. W ten sposób zostało zniszczonych około 30 drzew, w tem kilka owocowych, oraz zburzono płoty 14 gospodarzom.** Do broniących swej własności wezwano policję.

Powyższą regulację (połowy ulicy) przeprowadzono, bez uprzedniego zawiadomienia właścicieli placów i w czasie nieobecności niektórych; bez uchwały gminnej i bez udziału komisji drogowej Sejmiku. Wspomniana połowa ulicy już raz była w powyższy sposób regulowana przed wojną i przez tegoż wójta. Następnie płoty zostały doszczętnie zrabowane podczas wojny; obecnie niszczy się je po raz trzeci.

Poszkodowani zwrócili się do Inspektora samorządu gminnego p. Radosińskiego, który przyznał, że skarga ich jest słuszna, ale na tem się skończyło. O przesunięciu płotów na dawne granice, ani też o jakiemkolwiek odszkodowaniu dla pokrzywdzonych mieszkańców dotychczas nic nie słychać. Wójt zaś tłomaczy się, że tylko robił pomiar, a płoty i drzewa usuwano z polecenia sołtysa.

Piszemy o tem, ponieważ mieszkańcy tej ulicy są to ludzie biedni, przeważnie wyrobnicy, nie mający nieraz na kawałek chleba, a wskutek takiej gospodarki narażani są oni ciągle na straty.

Wyszła z druku broszura p. n.

KOŚCIÓŁ A SZKOŁA.

Przemówienie sejmowe tow. Zygmunta Piotrowskiego w debacie nad konkordatem.

Wyszła z druku „WIOSENKA" Jednodniówka pierwszomajowa Wydz. Rob. wychowania dziecka dla dzieci robotniczych.

Na treść tego pierwszego w tym rodzaju wydawnictwa dla dzieci robotniczych, składają się artykuliki popularne, wspomnienia, utwory beletrystyczne pióra takich autorów jak sen. Limanowski, sen. Posner, I. Zielińska, B. Hertz i inni — wszystko przeznaczone dla dziatwy w wieku 8 — 12 lat.

Cena Jednodniówki 10 groszy. Nabywać można w Wydziale Rob. Opieki nad dzieckiem, w Administracji „Robotnika", Warecka 7. oraz w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Od wydawnictwa.

Wszyscy prenumeratorzy, którzy opłacili prenumeratę za miesiąc Kwiecień, otrzymują bezpłatnie Kalendarz Robotniczy P.P.S. na rok 1925, albo Księgę Pamiątkową P.P.S. Prenumeratorzy zamiejscowi winni nadesłać 60 groszy na przesyłkę.

Powyższą premję wydawać będziemy tylko do 1 maja.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

Dzielnica Powązkowska. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w sprawie obchodu święta 1-go Maja.

Ruch zawodowy.

Zjazd pracowników więziennych. W dniach 10, 11 i 12 maja r. b. obradować będzie w Warszawie Zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej, poświęcony sprawom ekonomicznym i zawodowo-oświatowym.

Strajk W fabryce Nower i Sommer w Pruszkowie zastrajkowali robotnicy. Przyczyną strajku jest zwolnienie wszystkich robotników i pozostawienie w pracy tylko kilku robotników, któtzy solidaryzując się ze zwolnionymi, do pracy nie przystąpili.

Ruch kult.-oświatowy.

Ze Zw. Polskiej Młodzieży Socjalistycznej; Środowisko Warszawskie. Dn. 2 maja w sali pracowników użyteczności publicznej odbędzie się wieczornica taneczna, urządzona staraniem ZNMS. i ZPMS. Bilety nabywać można w Sekretarjacie.

Związek Niezal. Młodz. Socjal. Wieczornica taneczna, urządzana staraniem Związku, odbędzie się dnia 2 maja o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Związku Zaw. Prac. Użyt. Publ., Warecka 7, II p.

Zaproszenia można otrzymywać u członków i przy wejściu.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.26
Funty angielskie za 1—25.15
Floreny holend. za 100—208.50
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.70
Korony austrjac. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—21.22
Franki belgijskie za 100—26.40

PALTA
Nieprzemakalne
Impregnowane
Ulstry
Wełniane sportowe
Gabardinowe
Gumowe
PALTA
Męskie i damskie
od 43 zł.
Magazyn Nowości
MACIEJOWSKI & ARTZT
Marszałkowska 127.

MAGGI …ego buljon w kostkach
umożliwia oszczędność na mięsie i tłuszczu
Kostka polana tylko 1/4 — 1/2 litra wrzątku daje silny buljon do picia i gotowania, do poprawiania lub rozrzedzania zup i sosów wszelkiego rodzaju.
Tylko prawdziwe z napisem MAGGI na czerwono-żółtem opakowaniu.
MAGGI buljon w kostkach

Życie gospodarcze.

Komisarjat dla spraw Kredytu Budowlanego.

Jak już donosiliśmy przy Min. Skarbu powołany został do życia Komisarjat dla spraw kredytu budowlanego.

Zadaniem Komisarjatu jest inicjowanie polityki normowania cen materjałów budowlanych za pomocą kredytów, wydawanych przedsiębiorstwom przemysłowym tej gałęzi produkcji oraz kontrolowanie sum wydatkowanych z państwowego funduszu rozbudowy miast i kredytów budowlanych, wydawanych w myśl ustawy o rozbudowie miast przez instytucje finansowe.

Komisarjat dla spraw kredytu budowlanego ma utrzymywać porozumienie z Min Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społ.

Zakupy sowieckie w Polsce.

Misja handlowa sowiecka w Polsce w dalszym ciągu zakupuje najrozmaitsze wyroby przemysłu polskiego. W dniu 28 b. m. zakupiono w Tow. Akc. Fabryk emaljowanych i żelaznych „Wulkan" fabrykatów tego towarzystwa za 630.000 zł. Regulowanie tej należności odbyło się jak następuje: 25% gotówką i 75% tej należności 5-cio miesięcznemi wekslami. Jak nas informują, sowiecka misja handlowa prowadzi w dalszym ciągu pertraktacje w celu nabycia wyrobów żelaznych i emaljowanych.

***

W dniu wczorajszym 29 b. m. zawarta została umowa między konsorcjum rybnem, składającem się z firmy p. n. „Rybpol", towarzystwa „Handloryb" i firmy „Jan Halich" — w Warszawie oraz firmy łódzkiej „W Wiązowski", a przedstawicielstwem handlowem Z. S. S. R. Umowa zawarta została na zakup 320 wagonów ryb różnych gatunków z terminem dostawy od 1-go maja b. r. do 1 stycznia 1926 r. Zakupujące konsorcjum wpłaciło 40.000 dolarów kaucji Cała tranzakcja wynosi 960.000 dol. amer.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 13°, najniższa 9°. W Zakopanem rano mgła, w nocy przymrozek.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie przeważnie duże, miejscami przelotny deszcz; temperatura bez zmiany (powyżej 10° na wschodzie, poniżej 10° na zachodzie); słabe wiatry zmienne.

Z Rady Miejskiej. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia rady miejskiej zawiera sprawę statutu Kasy Oszczędności m. st. Warszawy. Ze względu na pożyteczność tej przyszłej instytucji miejskiej byłoby pożądane aby sprawa ta nie spadła znowu z porządku dziennego i została wreszcie załatwiona. (—)

Zakaz wyszynku wódki. Komisarz Rządu na m st. Warszawę wydał rozporządzenie tej treści:

1) Celem utrzymania porządku i spokoju publicznego zakazuje się sprzedaży oraz wyszynku napojów alkoholowych wszelkiego rodzaju w obrębie m. st. Warszawy w okresie od 30 kwietnia g. 15 do 2 maja 1925 r. godz. 10.

2) Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia, o ile czyny ich nie podlegają surowszej karze, w myśl obowiązujących ustaw karnych, ulegną na zasadzie art. 8 powołanej ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 r w trybie administracyjnym karze grzywien do zł. 200 — lub aresztu do 1 miesiąca. W razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywny do zł. 1000 — lub aresztu do 3-ch miesięcy. Kary, areszty i grzywny mogą być nałożone jednocześnie, nadto może być orzeczone cofnięcie koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

Polak wynalazcą nowego typu torpedy. P. Karol Szewczyński z Torunia złożył w departamencie marynarki M. S. Wojsk. projekt torpedy nowego typu. Zasadniczą cechą nowej torpedy jest brak propellerów i wprowadzenie pogonu turbinowego zamiast dotychczas stosowanego motoru spalinowego Torpeda może przebiec odległość 110 klm. w ciągu 2 godzin, mając przy tem znacznie większą prędkość początkową od znanej dotychczas. M S. Wojsk. nie podało jeszcze wynalazcy oceny jego projektu.

Brak wody. Wobec skarg ludności na brak wody na wyższych piętrach poczynając od 3 piętra, Wydział Zdrowia Magistratu zwrócił się do dyrekcji wodociągów i kanalizacji z prośbą o przedsięwzięcie wszystkich odpowiednich środków w celu umożliwienia mieszkańcom korzystania z wody na tych piętrach przez czas możliwie najdłuższy, gdyż brak wody może odbić się ujemnie na stanie hygienicznym mieszkań. (—)

NA RATY na 5 miesięcy
okrycia, kostjumy damskie
podług najnowszych **modeli Paryskich i Wiedeńskich** oraz
UBIORY MĘSKIE poleca **f. „GOLDHAFT"**
Nowolipie № 30 m. 8, tel. 166-98, II piętro, front.

Meldowanie osób wyjeżdżających chwilowo z Warszawy. Komenda policji w rozkazie dziennym przypomniała podwładnym organom o formalnościach meldunkowych dla osób wyjeżdżających chwilowo z Warszawy. Osoby takie w myśl rozporządzenia Kom. Rządu uważane są nadal za mieszkańców danego domu a zarząd domu robi tylko adnotację w odpowiedniej rubryce z wskazaniem daty wyjazdu i powrotu. O krótkoterminowych wyjazdach osób wyjeżdżających w sprawach służbowych lub zawodowych (np. maszynista, konduktor kolejowy, adwokat wyjeżdżający na sprawę i t. p.) nie robi się żadnych adnotacji, uważając ich za obecnych w danym domu.

Taksa felczerska. 29 kwietnia odbyła się w Kom. rządu konferencja w sprawie ustalenia cennika wytycznego za czynności felczerskie. Konferencja ustaliła, że opłata za omawiane czynności zależna jest w zasadzie od umowy. Cennik zaś wytyczny zawiera następujące pozycje: porada w mieszkaniu felczera — 3 zł., w mieszkaniu pacjenta — 6 zł., postawienie baniek suchych — 7 zł., ciętych — 10 zł., pijawek za pierwsze 2 sztuki — 10 zł., każdej następnej — 2 zł., lewatywa — 6 zł., zastosowanie hegara — 10 zł., wcieranie szaruchy — 8 zł., szczepienie ospy (szczepionka pacjenta)— 6 zł., każdej następnej osobie — 2 zł., zastrzyki surowicy — 6 zł. Wszelkie inne zastrzyki oraz za czynności i zabiegi niewyszczególnione w niniejszym cenniku — obowiązuje opłata według umowy. Opłaty w nocy od godz. 10 wiecz. do 8 rano — podwójne. Za zabiegi dokonane w mieszkaniu felczerów opłaty o 50 proc niższe.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt. W sobotę dn 2 maja r. b. staraniem Koła Inżynierji Lądowej St. Pol. Warszawskiej w aud. VI gmach główny p dr. inż. Czesław Kłoś wygłosi odczyt p. t „Fundamentowania w żelbecie". Początek o g. 6 p.p.

WYPADKI.

Strzały i pościg za złodziejem. Starszy wywiadowca I rejonu urzędu śledczego, Michał Klikunas, będąc w obchodzie zauważył na ul. Puławskiej Nr. 44 Aleksandra Wójcika, znanego złodzieja, poszukiwanego w sprawie kradzieży w składzie wódek p. f. „Goebel, Mickiewicz" (Puławska 1) Na widok wywiadowcy Wójcik zaczął uciekać i wpadł do parku „Promenada". Klikunas, nie mogąc dogonić Wójcika, dał do niego kilka strzałów z rewolweru, lecz chybił, nie raniąc nikogo. Wójcik, korzystając z ciemności, zdołał umknąć.

Robinsonada. Trzech uczniów miejskiej szkoły powszechnej Nr. 4 Jan Radecki, Zygmunt Plichta i Mieczysław Adamczyk syn dozorcy domu, postanowili pojechać do Gdańska, a stamtąd okrętem udać się do dzikich dżungli na łowy Gdy każdy z chłopców zdołał uzbierać po 20 zł., wtedy t. j. dn. 26 b. m. rano wziąwszy plecaki, udali się na przystań nad Wisłą, skąd wyjechali parostatkiem do Płocka. Po zwiedzeniu Płocka, chłopcy postanowili w dalszą drogę t. j do Gdańska udać się pieszo. W miejscowości Srebrna Góra za Płockiem młodych podróżników zatrzymała policja i pod eskortą przywiozła ich z powrotem do Warszawy.

Dziecko uduszone przez matkę. Helena Kaczmarkówna ze wsi Górce gm Młociny, leżąc z dzieckiem na łóżku zasnęła i ciężarem swym przygniotła na śmierć leżące przy boku kilkudniowe dziecko jej płci żeńskiej. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia czy była to nieostrożność matki, czy też umyślne uduszenie dziecka.

Zabójstwo. We wsi Kancewicze gm. wojskowskiej pow. Brzeskim Mikołaj Kunc wystrzałem z rewolweru zabił Grzegorza Adamczuka. Zabójstwa dokonano w czasie, gdy Adamczuk spożywał kolację. Kunc, dając jeden strzał, trafił Adamczuka w piersi. Kula przeszła na wylot i utkwiła w ścianie rozrywając się. Zabójstwa dokonano na tle nieporozumień i zatargów o Adamczukową.

Skok z IV piętra. Wczoraj o godz. 7 rano w domu Nr. 48 przy ul. Pawiej z okna klatki schodowej IV piętra wyskoczył na podwórze w zamiarze samobójczym Hersz Nisenkern, z zawodu czapnik. Wskutek wewnętrznych obrażeń i ogólnego potłuczenia Nisenkern poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa silny rozstrój nerwowy z powodu fatalnych warunków finansowych. Denat pozostawił żonę i dziecko Pogrzebem zajmie się Tow. „Ostatnia Posługa".

——::o::——

Z sądów.

W sprawie notarjusza Borkowskiego przeciwko obywatelowi ziemskiemu Kłobskiemu.

Przed kilku dniami ogłosił Sąd Okręgowy motywy w sprawie, która odbiła się głośnem echem w Warszawie.

Sprawa ta powstała na tle zatargu natury finansowej pomiędzy notarjuszem Markiem Borkowskim a obywatelem ziemskim Stanisławem Kłobskim. Jak wynika z danych sprawy, łączyły dzisiejszych przeciwników do niedawna zażyłe stosunki przyjacielskie.

W roku 1923 stosunki te zostały zerwane. Według oświadczenia oskarżyciela w sprawie niniejszej Borkowskiego, zawinił w tym wypadku Kłobski, który zwlekał przez kilka tygodni ze zwrotem pożyczonych mu 360.000.000 marek i w ten sposób uniemożliwił swemu wierzycielowi nabycie akcji ostrowieckich i osiągnięcie w ciągu kilkunastu dni hauss'y giełdowej kilkuset miljonów marek zysku. Rozgoryczony tą rzekomą stratą rozsiewał B. o Kłobskim wiadomości uwłaczające jego czci.

Kiedy zaś dotknięty tem K zażądał odeń satysfakcji honorowej Borkowski uchylił się, domagając się pokrycia rzekomo wyrządzonych mu strat. W tym stanie rzeczy Kłobski wydał broszurę zawierającą dokumenty w sprawie pożyczki, zaciągniętej od Borkowskiego, oraz listy i protokuły postępowania honorowego.

Broszura Kłobskiego, zawierająca szereg zwrotów, zniesławiających Borkowskiego i dlań wielce obraźliwych, stała się zawiązkiem sprawy karnej, która zakończyła się wyrokiem, skazującym Kłobskiego na dwa tygodnie aresztu.

Obecnie w motywach swych poddał Sąd Okręgowy treść broszury analizie na tle materjału zebranego w toku postępowania sądowego. Zdaniem Sądu **„oskarżony Kłobski wydał broszurę tę, nie mając innego wyjścia dla obrony czci własnej wobec niedojścia do ukonstytuowania sądu polubownego czy to honorowego i wobec zaniechania wystąpienia przeciwko Kłobskiemu na drodze karnej".** Wina K została tylko częściowo udowodniona, bowiem część obraźliwych zwrotów broszury usprawiedliwiona została przez przeprowadzony na rozprawie „dowód prawdy".

Mając na uwadze wyjątkowe okoliczności sprawy niniejszej, zastosował sąd przy wymiarze kary art. 53 K. K (okoliczności łagodzące) i skazał K. na dwa tygodnie aresztu.

(—A)

Najtańszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.
Codziennie.
„ZŁOTY PŁASZCZ"
fantastyczne widowisko chińskie ozdobione muzyką, pantominą i tańcami.

Cyrk Wielki program kwietniowy oraz wszechśw. turniej walk zapaśniczych.
Dziś walczą: **1) Swatoń—Bambula. 2) Pinecki—Benold. 3) Reiber — Wacher. 4) Arokil—Petrowicz. 5) Kzytki—Gebauer. 6) Kopeć—Kornatz.**

Program koncertów radiofonicznych

na czwartek 30 kwietnia.

Warszawa (385 m.) Godz 18.00—18.50 — koncert zespołu orkiestralnego P. T R. pod kier. p. Ant. Adamusa: 1) Fantazja z opery „Aida' Verdi'ego, 2) Śpiew solowy p. Mieczysława Saleckiego: a) arja z opery „Onegin" Czajkowskiego, b) „Skąd pierwsze gwiazdy"... Karłowicza. c) Serenada Leoncavallo, 3) „Siciliana" z opery „Rycerskość Wieśniacza" Mascagniego, 4) „Dzwony Vinety" — Boston Lindsai'a. Godz 18.50—19.00 — Kumunikat prasowy Polskiej Agencji Telegraficznej i biuletyn państwowego instytutu meteorologicznego.

Paryż—Wieża Eiffel (2650 m.) Godz. 19.00 — 20.00 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż—Radio - Paris (1750 m.) Godz 13.15— koncert zespołu orkiestralnego marsz „Alma Andaluza" Gomer'a, walc Scassoli, foxtrott Parsonsa.., Fantazja z opery „Cyrulik Sewilski" Rossini'ego i t. d; godz. 21.30 — muzyka i tańce rosyjskie: utwory Czajkowskiego, Blemenfelda, Ganne'a i in.

Paryż—Petit Parisien (345 m.) Godz. 22.15 — koncert orkiestry, uwertura z „Fidelio" Beethovena, Adagio III-ej sonaty Bacha (skrzypce)... „Ave Verum" Mozarta i in.

Londyn (365 m.) Godz. 20.45 — muzyka kameralna i śpiew solowy (sopran).

Chelmsford (1600 m) Godz. 20.45 — 22.45 — transformowany program stacji londyńskiej.

Bruksela (265 m.) Godz. 18.45 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 22.00 — produkcje muzyczno-wokalne.

Berlin (505 m.) Godz. 11.45 — 12.30 — koncert poranny; godz. 17.15 — 18.45 — koncert popołudniowy; godz. 23.15 — 24.45 — muzyka do tańca.

——::o::——

Teatr i muzyka

TEATR FREDRY.

Kontroler wagonów sypialnych.

Krotochwila w 3-ch aktach Bisson'a.

Znowu stara nieco farsa dostała nowe ciało, w teatrze Fredry. Czego tam w niej niema... I fałszywe głosy aniołów z zaświata i człek poczciwy, co się ciągle chciał żenić; i inny, który mu w tym zbożnym zamiarze ustawicznie przeszkadzał... I czego tam jeszcze nie było!... Istny róg obfitości, starawych nieco efektów, aleć zawsze wesoło, a i to coś znaczy. Sztuka mimo pośpiechu, z jakim ją przygotowano, — grana naogół dobrze,—szczególniej odtwórca głównej roli pan Orłowski, miał pole do popisu Dzielnie mu sekundowali panowie: Daszewski, Staszewski, Żelski i Brygiewicz.

Kobiece role wykonały dobrze panie: Ordężanka, Tatarkiewicz, — oraz wybitnie dobra w maleńkiej zresztą roli pani z nerwowym tickiem— p. Borkowska. Naogół przedstawienie to, poza małemi usterkami cechuje pewna powściągliwość i przyzwoitość, — których to zalet nie posiadają przeważnie nowe farsidła,. grane z różnem zresztą powodzeniem w warszawskich teatrach

Niw.

Teatr Wielki. Dziś „Pajace" i „Rycerskość wieśniacza".

W niedzielę, dnia 3-go maja przedstawienie galowe Balety „Zaczarowany flecik" „Preludjum Liszta" i „Wesele na wsi" z gościnnym występem p H Szmolcówny.

Teatr Narodowy. Dziś „Grube ryby".

Najbliższą premjerą Teatru Narodowego będzie nowa komedja Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca"

Teatr Letni. Codziennie „Fata Morgana"

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś premjera sztuki „Złoty płaszcz".

Teatr Polski. Codziennie „Okręt Sprawiedliwych"

W niedzielę 3 przedstawienia: o 12-ej poranek dla dzieci (bajki, piosenki, tańce narodowe i apoteoza patrjotyczna). Bilety od 50 gr do 2 zł. Przedstawienie to urządza Komitet obchodu 3-go maja. O 4-ej popoł. dla młodzieży i żołnierzy „Książę Józef oraz Jaś-bohater", obraz historyczny Kotwicza, w reżyserji H Małkowskiego Ceny popołudniowe Wieczorem „Djabeł i Karczmarka"

Teatr Mały. Dziś „Niewinna grzesznica".

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry".

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Wicek i Wacek" komedja Z Przybylskiego.

Teatr Powszechny. Dnia 1-go maja nastąpi otwarcie sezonu letniego dramatem z czasów krwawych dni caratu w r 1905-6 Bronisława Bakala „Śmierć Okrzei".

Dnia 2-go „Śmierć Okrzei". Dnia 3-go „Lygja" (Quo vadis)

Teatr im. Fredry. Dziś „Kontroler wagonów sypialnych".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś „Hallo Ciotka".

Teatr Szkarłatna Maska. Codziennie program Nr 3 („Wilczy dół"; „Duch Banka"; „Wierna").

Cyrk. Codziennie: Turniej atletów.

Z Filharmonji. Na dzisiejszym koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykonane będą po raz pierwszy dwa nowe utwory polskie: czwarta symfonja Maliszewskiego i scherzo symfoniczne Tansmana W koncercie weźmie udział pianista prof. Wiktor Łabuński i wykona Fantazję Paderewskiego.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

ROCOCO. — Tao. — Syn stepów i jego koń.

Rococo daje na wzór kinoteatrów zagranicznych program ogromny, bo składający się z 6-aktowego dramatu i 6-cio czy 7-mio aktowej komedji. Że akty obu sztuk są zgrabne, nie rozwlekłe, więc przedstawienie trwa równo dwie godziny a publiczność jest olśniona taką ilością wrażeń

Tao — dramat, osnuty na tle fantastycznej opowieści indochińskiej o złym duchu, broniącym skarbów ziemi, o zręcznie wplecionej intrydze kryminalnej i poetycznym zabarwieniu, należy do rzędu dramatów lubianych przez szeroką publiczność.

Nader interesująca jest gra malutkiej kreolki grającej rolę Siun - aktorki, którą widzieliśmy dawno temu w ciekawym filmie wieloserjowym p. t. „Tin - Minh'

„Syn stepów i jego koń" to wyborna komedja amerykańska o dużym rozmachu i szalonych pomysłach reżysera. Humor i tempo akcji porywają widza, a koń imponuje mądrością i zdobywa serca całej sali.

Ika.

——::o::——

Odpowiedzi Redakcji.

Licznym autorom wierszy majowych. Niestety, nadesłane utwory są zbyt słabe.

——::o::——

Masło, jaja, sery codziennie świeże transporty poleca Pomorskie biuro **„Cezan"** w Grudziądzu I filja **w Warszawie** Plac 3-ch Krzyży 13 wejście od Żórawiej: Telefon 274-17.

Dr. Stanisław Markusfeld
Ordynator oddziału chorób skórnych i wenerycznych.
Bracka 23 powrócił.

KONKURS

w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej

wakują posady:

Lekarza kontraktowego z uposażeniem w|g VI grupy płac urzędników państwowych.

Wymagany dyplom lekarski, przynajmniej 5-letnia praktyka lekarska, pożądana znajomość ubezpieczeń społecznych.

3 prawników z uposażeniem w|g VIII lub VII grupy zależnie od kwalifikacji i praktyki kandydata.

Wymagane ukończone studja prawnicze (dyplom). Prócz tego pożądana jest: 1) znajomość ubezpieczeń społecznych, 2) znajomość spraw fundacji b. zaboru rosyjskiego, 3) znajomość spraw związanych z nadzorem nad społecznem i zarobkowem pośrednictwem pracy.

Matematyka ubezpieczeniowego z uposażeniem w|g VII lub VI grupy zależnie od kwalifikacji i praktyki kandydata.

Wymagane ukończone studja matematyczne. Pożądana praktyka w zakresie matematyki ubezpieczeniowej, oraz znajomość ubezpieczeń społecznych.

Statystyka z uposażeniem w|g VIII lub VII grupy zależnie od kwalifikacji i praktyki kandydata.

Wymagane wyższe wykształcenie (dyplom uzyskany na jednym z wyższych zakładów naukowych) praktyka w zakresie prowadzenia statystyki, zwłaszcza umiejętność robienia wykresów.

Podania wraz z odpisami dowodów odbytych studjów oraz praktyki składać należy do dnia 15 maja r. b. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, Plac Dąbrowskiego Nr. 1.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

NA RATY i za gotówkę
Zegary ścienne, **zegarki** kieszonkowe i ręczne pierwszorzędnych fabryk, także **biżuterję** oraz **obrączki ślubne** wszelkiego rodzaju po **cenach przystępnych** poleca
Magazyn Jubilersko-Zegarmistrzowski **M. DUSZKE**
Elektoralna 31, tel. 182-84
Firma istnieje od 1889 r.

Zegarki, obrączki złote
oraz wszelką biżuterję daje
Na Raty
Ceny Gotówkowe
Zakład Jubilerski (róg Żórawiej) **Krucza 36a**

Doktorzy med.
Feliks i Zofja Rostkowscy
chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

Dr. Med. Marceli Dobrzyński
Królewska 6, front, I piętro, telef. 90-93. Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc), skóry i włosów. Przyjmuje od 9 — 12 i 5 — 8 pp. Panie od 4—5

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmuje reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

Fotografujcie się u Bolesława Zająca Nowy-Swiat 61. 6 fotogr. retuszowanych 2 zł., 12 fotogr. 3 zł. Portrety tanio.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara", Nowy-Swiat 21. 6 fotografji retuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

Konkurs Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Zawodowa we Włocławku ogłasza konkurs na stanowisko Kapelmistrza orkiestry na instrumenty dęte. Oferty z podaniem warunków składać należy do dnia 20 maja r. b. pod adres Włocławek, ul. Kościuszki Nr. 6 Rada Zawodowa i Z. Z. K.

Maszyny do szycia bębenkowe krawieckie, szewckie, rękawicznicze, kuśnierkie, dziurkarki, bieliźniane. 100 złotych ręczne, 130 nożne, wysyłamy po wpłaceniu 30% zadatku. Cenniki bezpłatnie. Warszawa, Nowy-Swiat, Setril,

Mebli wybór ratami, gotówką rzeczywiście najtaniej tylko Pl. Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej. Wybór otoman.

Malarz Pokojowy tapetuje, skrobanie, zacieranie robota wykwintna po cenach możliwie niskich K Zalewski, Nowy-Swiat Nr. 8|10 m. 75.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43 Kielce, Sienkiewicz 31a. Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

„ORMONDE". Rowery solidnej budowy, estetycznego wykonania, najtrwalsze a więc najlepsze poleca Lipiński, Jasna 5. Gotówka. Raty. Cenniki gratis.

OBUWIE szkolne, damskie i męskie, za gotówkę i **NA RATY,** poleca **ADAM** Nowy-Swiat 37, w podwórzu.

Rowery mocnej konstrukcji znanych marek do nabycia Marszałkowska 153.

Stroję i reperuję fortepiany i pianina po cenach umiarkowanych. Krucza Nr. 37 m. 15. Jan Czerwiński.

35 ZŁOTYCH garniturki uczniowskie, 65 męskie, palta wiosenne męskie angielskie 60, letnie 45, nieprzemakalne 35 damskie letnie angielskie 50, olbrzymi wybór wykwintnej garderoby męskiej, damskiej, uczniowskiej, sportowej, burki podróżne, kurtki ciepłe Kościuszkowskie. Tania! wyprzedaż do 5 Maja tylko gotówką. Warszawska Spółka Chrześcijańska **WILCZA 57 — 2,** Telefon **176-91.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.